

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych asystentom pocztowym Franciszkowi Święchowi w Rzeszowie i Kazimierzowi Zajączkowskiemu w Dembiey (na dworcu).

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 grudnia.

Toczące się obecnie w sejmie węgierskim obrady nad projektem ustawy o „samodzielnem uregulowaniu spraw wspólnych Monarchii“ na r. 1898 przez Węgry, mają niewątpliwie ogromną i zasadniczą doniosłość także i dla Austrii. Dość przypomnieć, że od czasu istnienia obecnego ustroju Monarchii, przedłożenie projektu tego jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem w wewnętrznych dziejach Austro-Węgier, dość zaznaczyć, że losy tego projektu ustawy wiążą się ściśle z rozwojem stosunków w Przedlitawii, gdzie znane, gwałtowne sceny w parlamencie uniemożliwiły uchwalenie na czas prowizoryum umiarkowanego, i że wspomniany projekt węgierski samodzielnego uregulowania spraw wspólnych zawiera postanowienie, według którego rząd węgierski na wypadek, gdyby do 1 maja r. 1898 Austrija nie uporała się z konstytucyjnym załatwieniem właściwej umowy, zobowiązuje się przedłożyć sejmowi budapeszteńskiemu ustawy, regulujące sprawy cłowe i handlowe oraz bankowe i walutowe w sposób stanowczy, nie zaś jak obecnie prowizoryczny a regulujące je bez formalnego współdziałania z Austrią, niezależnie od niej.

Obrady te mają jednak także wielką doniosłość i dla wewnętrznych stosunków parlamentarnych na Węgrzech. W pierwszej chwili, gdy hr. Banffy z projektem wspomnianej ustawy wystąpił przed Izłą posłów, nie tylko najskrajniejsza opozycja, to jest frakcyja Kossutha i stronnictwo niezawisłości (Ugrona) zapowie-

działy stanowczy opór przeciw przedłożeniu, lecz także partya narodowa hr. Apponyiego, a zdawało się nawet, że opozycyę tę poprze i stronnictwo ludowe hr. Ziehy'ego, chociaż w zasadzie przychylnie ugodzie. Ponieważ zaś skrajne stronnictwa opozycyjne zapowiadały także obstrukcyę, jakkolwiek nie tak gwałtowną i nieokiełznaną w formie, jak pamiętna obstrukcyja niemiecka w austriackiej Radzie państwa lecz w każdym razie silną w istocie rzecz, przeto też sytuacyja zdawała się bardzo trudną a dla gabinetu barona Banffy'ego wysoce nieprzyjemną. Ostry swój opór miały stronnictwa opozycyjne zastosować nawet do ustawy o kontyngencie rekrutów oraz do budżetu względnie prowizoryum budżetowego. Podczas pierwszego czytania projektu ustawy obstrukcyja miała rzeczywiście miejsce — ustała już jednak na trzecim posiedzeniu, poświęconem rozprawom nad wspomnianem przedłożeniem. Stronnictwo narodowe bowiem za przykładem swego przewodcy, hr. Apponyiego stanęło na tem stanowisku, że w interesie Węgier leży, aby okazały się silną i niewzruszoną podstawą mocarstwowej potęgi Monarchii, a dla tego postanowiło nie stawiać przeszkód przedłożeniu, zawartszemu z rządem tylko kompromis, według którego w artykule trzecim przedłożenia o prowizorycznym uregulowaniu spraw wspólnych Monarchii zastrzeżono, że przewidziane w tym artykule rozporządzenia, mają być przedłożone zebranemu sejmowi najpóźniej do dni czterdziestu, — a gdyby nie był zebrany, niezwłocznie w chwili otwarcia najbliższej jego sesyi. Pod tym samym warunkiem także i stronnictwo niezawisłości odstąpiło od obstrukcyi, — a stronnictwa opozycyjne poprzestana na tem, że podczas merytorycznych obrad w pełnej Izbie posłów nad przedłożeniem zaznacza swe zasadnicze stanowisko. W ten sposób opozycyja węgierska dowiodła wielkiej wytrwałości politycznej a swoje żądanie i swe stanowisko pogodziła z najżywniejszymi interesami państwa i Monarchii, nie narażając przy tem na szwank także interesów i godności parlamentaryzmu.

Wprawdzie ostatnie doniesienia z Budapesztu twierdzą, że najskrajniejsza lewica, to jest partya Kossutha, nie chce się zgodzić na prowizoryum i żądając ustawy, regulującej całą ugodę na nowych podstawach, dąży do zaprowadzenia unii personalnej, jako do swego ideału, — umiarkowańsze jednak żywioły tej opozycyi, między innymi Eoetvoes, nie tracą

nadziei, że powiedzie się jeszcze trudności te usunąć w drodze kompromisu.

## Sprawy krajowe.

(Z krajowej komisji rolniczej).

Krajowa komisya dla spraw rolniczych odbyła w dniu 11 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badenięgo. Na posiedzeniu obecni byli członkowie: Bochdan, Brajer, Brykczynski, Czech Karol, Jędrzejowicz, Onyszkiewicz, Mieczysław, Pilat Tadeusz, Polanowski, Romanowicz, Stadnicki Stanisław i Struszkiewicz.

Imieniem Sekcyi stałej wniósł p. Brykczynski w sprawie zapobiegania szerzeniu się gruźlicy, co następuje:

1) Właściwą drogą należy postarać się, ażeby Rząd zarząd, zwaną perlicą lub gruźlicą bydła rogatego zaliczył do chorób stadnych, objętych ustawą i wydał co do tępienia jej i zapobieżenia dalszemu szerzeniu się jej stosowne przepisy.

W przepisach tych zechce Rząd uwzględnić:

a) aby bydło rogate, importowane z zagranicy do krajów Monarchii było badane tuberkuliną przy wehodzie na granicę. Sztuki, któreby okazały reakcyę, winny być niedopuszczone do importu;

b) w oborach, z których pochodziły sztuki chore na perlicę, a u których sprawdzono po zabiciu gruźlicę, ma być z urzędu przeprowadzone szczepienie tuberkuliną wszystkich sztuk.

Sztuki chore, t. j. takie, które okazują po zaszczepieniu reakcyę, mają być odłączone od zdrowych i wykluczone od rozplodu a jeżeli można, zabite;

c) za sztuki wybite należy płać odszkodowanie ze skarbu państwa, względnie z funduszów, jakieby powstały przez wprowadzenie w życie ubezpieczenia bydła.

Nim taka ustawa zostanie wydana, doradza sekcyja, aby:

2. Wydział krajowy wyjednał u Rządu, z ewentualnem przyczynieniem się kraju, fundusz czasowy, któryby miał służyć na pokry-

cie kosztów szczepienia tuberkuliną bydła rogatego, znajdującego się w oborach zarodkowych obu Towarzystw rolniczych, jakoteż obór hodowców dobrowolnie zgłaszających się do wspomnianego szczepienia.

W dłuższej dyskusyi, jaka się nad tymi wnioskami wywiązała objawiło się przeważające zdanie, reprezentowane przez pp. JE. Marszałka krajowego, Bochdana, i Czecha, że ani szczepienie ani kontamacya nie zdołają radykalnie zapobiedz złemu. Jedynym sposobem uniknięcia zarazy byłoby zaprzestanie importowania obcych a rozwijanie hodowli krajowej rasy, która jest najbardziej odporną.

Sprawozdawca sekcyi stałej pan Brykczynski, stając w obronie swych wniosków wykazywał, że w wielu innych krajach rolnicy domagają się szczepienia. W Danii rząd obowiązał się własnym kosztem szczepić bydło na żądanie właścicieli. Francuscy weterynarze przeprowadzili próbę na 5000 sztukach — a z tego tylko przy 5 sztukach próby nie okazały dodatniego wyniku. Szczepienie tuberkuliną Kocha nie jest leczeniem, tylko pozwala stwierdzić niewątpliwie istnienie gruźlicy i użycie stosownych środków. Zaprowadzenie kontamacyi nie prowadzi do celu — bo powierzchowne badanie nie daje pewności. Z bydła szwajcarskiego, sprowadzonego przez Towarzystwo gospodarskie na kilkaset sztuk simentalskich tylko jedna okazała gruźlicę — ze Szwyców ani jedna. W oborach rasy oldenburskiej gruźlica się zżery — a tak samo i w naszych majdańskich oborach. Pokazuje się więc, że bardziej podlegają gruźlicy rasy niższe niż górskie.

Po przemówieniu sprawozdawcy wnioski sekcyi stałej przyjęto — wszakże z uchyleniem ustępów a) i b) dających szczegółowe wskazówki co do postanowień ustawy.

Drugim przedmiotem, którym się komisya zajęła, była sprawa urządzenia w zachodniej części kraju targowicy na bydło opasowe.

Imieniem sekcyi stałej przedłożył p. Czecz następujące wnioski:

Komisya rolnicza doradza Wydziałowi krajowemu:

1. Starać się o utworzenie takiej targowicy, która by z zakładem rzeźalnianym połączona była jak najściślej.

2. Uważając Oświęcim, jako miejscowość nieodpowiednią, komisya jest zdania, że tar-

22)

ABGAR SOŁTAN.

NEA

VI.

(Ciąg dalszy).

Pani Żyromska, chcąc uspokoić smutek powieściopisarza, pierwsza nabrała z obu półmisek i zapewniła, że taka kombinacyja jest doskonała.... Inni poszli za jej przykładem.... A hrabia Granowski był nawet o tyle uprzejmy, że kazał sobie półmisek podać powtórnie i nabierając wcale pokątną porcyę, rzekł do córki:

— Na przyszły rok, Anusiu, każ w Granowie na wigilię podać okonie z jajecznicą.... To nam przypomni dzisiejszy wieczór i szanownego autora tej doskonałej — potrawy.

Smutny epizod z tą jajecznicą wprawie Damszyńskiego w zły humor; siedział więc zadasany nie mówiąc do nikogo ani słowa. Starszy hrabia doń wprawdzie mrugał pocieszająco i szeptał, że zdarzają się w życiu jeszcze większe fiaska, ale nie zdołało to pocieszyć unieszczęśliwionego autora.

Dalsze potrawy świadczyły o wielkich zdolnościach kulinarnych Damszyńskiego, ryba

smażona, ryba ze słodkim sosem, były podane bez zarzutu. Zamiast „kuci“ wystąpił kompot. A całą wieczorę zakończyło wspaniałe „giardinetto“, złożone z najlepszych owoców.

Wprawdzie Wiktor Żyromski, któremu dostała się ogromna gruszka, wykladał, długo i szeroko młodszej pannie Okuniównie, że choć na pozór gorsze, ale w smaku o całe niebo lepsze gruszki jadł nie dawno na leśniczówce tyrowieckiej u Lisikiewicza; dowodzenia te jednak nie zdołały zepsuć ogólnego doskonałego wrażenia jakim „giardinetto“ potrafiło zakończyć polską wieczorę.

Po powstaniu, sama pani Żyromska, w najbardziej uprzejmych wyrazach podziękowała Damszyńskiemu, że był tak dobry i zajął się urządzeniem tej wspaniałej uczy.

— Właściwie należało by teraz — szepnął hr. Józef do ucha powieściopisarzowi — podać do naszych dzienników krótką wzmiankę o tej uczcie.... Coś naprzykład w tym rodzaju.... „Rodacy bawiący na obczyźnie, nad brzegami cudnej Adryi, w dniu uroczystym Wigilii zebrałi się na wspólną wieczorę, której urządzeniem zajął się nasz znany i ceniony powieściopisarz, którego najnowsza pracę będziemy drukować w łamach naszego pisma“.... Jeżeli pragniesz, to palnę ci taką reklamikę....

— Rzucilibym się w paszcze rekina! — zawołał Damszyński i pragnął się gdzieś tak ukryć, żeby go nikt znaleźć nie mógł.

Zadanie to nie było łatwe. Jeden pokój, choć duży, ale był tak oświetlony, że ni-

gdzie nie można było znaleźć ciemniejszego kąca; a wyjść znowu bez pożegnania było by bardzo niegrzecznie. Miał nadzieję, że wkrótce po ukończeniu kolacyi towarzystwo się rozejdzie — tymczasem pani Żyromska inaczej sobie dzisiejszy program ułożyła.

Niezwyčajna ta kobieta, stała była tylko w sprawach majątkowych i pieniężnych, pod każdym innym względem podlegała najzmiennejszemu wpływowi i tworzyła bezustannie mnóstwo projektów, o których bardzo często na drugi już dzień zapominała. Wczoraj jeszcze była ogromnie rozgniewana, gdy się dowiedziała, że Damszyński przyjechał do Abbazii, dziś do tego stopnia zmieniła zdanie, że wydawało się jej, iż zawsze go bardzo lubiła, a nawet postanowiła użyć go do namawiania Ludwika, by się w gorętszy sposób brał do konkurów o Poronką; w nagrodę za to ułożyła sobie projekt wyswatania Damszyńskiego ze starszą Okuniówną.

Rozsiadła się wygodnie na jednej z kanap i zobaczywszy z radością, że Poleski z hr. Józefem i Tempikiem zajęci są bawieniem pań Poronkich, skinęła na Damszyńskiego, kazała mu usiąść obok siebie. Pograżony w paroksyzmie złego humoru powieściopisarz, podszedł ku niej z miną człowieka prowadzonego na ścięgę. Pani Matylda nie miała jednak zwyczaju zwracać uwagi na czyjekolwiek humory; spieszo jej było roztoczyć przed Damszyńskim owe daleko idące projekta. Z całym zasobem zwykłej swej swady wytłomaczyła mu, jak to będzie doskonale, jeżeli się obaj, t. j. on i Poleski poženią, on

z panną Izabelą Okuniówną, a Ludwik z hrabianką Poronką.

— Obie te panny jakby stworzone dla was — mówiła z zapałem, gestykulując przy tem gorączkowo rękoma. — Niech pan tylko popatrzy.... Ta Poronka taka dystygowana, taka spokojna, jakby stworzona dla Ludwika, no i przy tem bogata, a jemu pieniądze zawsze mnóstwo potrzeba.... Tyrówka bardzo zaszargana — dodała, nachyliwszy się prawie do ucha literata — z wielką biedą przez to lato doprowadziłam jego interesa do jakiego takiego porządku.

— Szczęśliwy! — mruknął, niby sam do siebie Damszyński, zazdroszcząc w głębi duszy Ludwikowi, że ten ma tak energiczną opiekunkę, „umiejącą doprowadzić interes do porządku“.

— Dlaczego szczęśliwy? — podchwyciła pani Żyromska.

Damszyński rad, że znalazł sposobność powiedzieć tej pani, którą zawsze uważał za swą przeciwniczkę, komplement, westchnął jak miech kowalski i nadając głosowi przesadnie sentymentalny ton, szepnął:

— Szczęśliwy, że ma taką ciotkę.... Taką zącą, poczciwą, bezinteresowną ciotkę.... Moimi interesami nikt się nigdy nie zajmował, nikt ich do porządku nie doprowadzał, sam je muszę regulować — to też są w prawdziwie literackim nieładzie.

Pani Żyromska, choć sprytna, dała się jednak wziąć na wędkę pochlebstwa; uśmiechnęła się życzliwie do literata i jeszcze cich-



gowica taka mogłaby powstać w Krakowie lub Podgórzu, względnie w najbliższej okolicy tych miast — przy czem założenie targowicy w Krakowie, z jednej strony nie powinno wykluczać istniejącego już zakładu konfidencyjnego dla nierogacizny, a z drugiej strony mająca powstać targowica na bydło powinna być założona w takim oddaleniu od zakładu konfidencyjnego, aby nie mogła być narażona na następstwa, jakie pociąga za sobą wybuchnięcie zarazy, w myśl istniejących przepisów policyjno-weterynaryjnych.

3. Konsorejum, przystępującemu do założenia takiej targowicy, powinien fundusz krajowy w ten sposób przyjść z pomocą, iż mu zagwarantuje najdłużej na przeciąg 10 lat jedynie oprocentowanie kapitału 200.000 zł. w stosunku 5 od sta rocznie z tem wyraźnym zastrzeżeniem, że przy zestawieniu rocznych dochodów przedsiębiorstwa, procent od kapitału ponad 200.000 zł. włożonego w to przedsiębiorstwo, nie może obciążać rachunku. Kraj mieć będzie prawo nadzoru nad zakładem — od jego decyzji zależęć będzie unormowanie porządku targowego i wysokość opłat od obsługających targowicę.

4. Zanim targowica służyć zacznie produkcyi krajowej, należałoby ustanowić w Wiedniu na tamtejszej targowicy posadę krajowego weterynarza, którego zadaniem byłoby przestrzegać interesów eksportu krajowego.

W dyskusyi brali udział: JE. Marszałek hr. Badeni, dr. Pilat, Bryczyński, Brajer, hr. Stadnicki, Struszkiewicz, Jedrzyłowicz i Czech. Dyskusya toczyła się głównie około kwestyi subwencyi, czy gwarancyi dla przedsiębiorstwa targowicy, wysokości kapitału akcyjnego i ustanowienia krajowego weterynarza na targowicy wiedeńskiej.

Ostatecznie komisya zgodziła się na subwencję krajową po 10,000 zł. przez 10 lat dla ewentualnie powstać mogącego przedsiębiorstwa targowicy — a odrzuciła wniosek o ustanowienie weterynarza krajowego na targowicy wiedeńskiej z rocznym zasięgiem kraju po 2000 złr. — ponieważ drtychczasowe doświadczenia przekonały, iż nie byłoby ztąd żadnego pożytku.

P. Bryczyński referował wreszcie sprawę zmiany krajowej ustawy hodowlanej. Zgodzono się tylko na zmianę §. 21 ustawy, aby ewentualne ulgi w wykonaniu ustawy o licencyonowaniu buhajów w powiatach, gdzie stonki nie pozwalają na ścisłe wykonanie, przedłużyć jeszcze na 3 lata. Tak więc okres możliwych ulg wynosić będzie nie 6, ale 9 lat. Postanowiono też starać się o to, ażeby w przepisach wykonawczych uznano, iż buhaje, dostarczane przez oba Towarzystwa gospodarskie, nie potrzebowały osobnego licencyonowania.

W miejsce p. Sieglera, który z komisji rolniczej wystąpił, wybrano do niej p. Stanisława Dąbbskiego i przyjęto do wiadomości, że Towarzystwo Kółek rolniczych wybrało delegatem swym do komisji rolniczej p. Stefana Sekowskiego z Wojsławia, w miejsce p. Augustynowicza Bolesława, który ustąpił.

### Z Czech.

Jeden z przywódców czeskich poseł Herold, ogłosił w czeskim *Przeglądzie* artykuł, w którym omawia obecną sytuację, a przy tem wyraża zdanie, że zwycięstwo lewicy niemieckiej nie powinno się stać zwycięstwem nad Czechami i że jeżeli tylko prawica wiernie

szym głosem niż pierwej zaczęła mu tłómaczyć:

— Jakby się pan z Izą Okoniówną ożenił, to odrazu stanąłbyś na aksamicie... Starzy za każdą dają po sto tysięcy rubli. A panny dziś rano zwierały się przedemną, że bardzo się cieszą, iż pan tu przyjechał, bo są ciekawe ogromnie poznać prawdziwego literata, takiego, który powieści pisze.

Demszyński przy tych słowach znacznej matrony westchnął jeszcze głębiej, niż za pierwszym razem, a tak wymownie, że pani Matylda nie wątpiła już ani na chwilę, że spranda stutysięcy rubli posagu rozczuliła literata do głębi duszy.

— Słiczna rzecz — mówił on, mrugając jakoś figlarnie lewem okiem — słiczne stanowisko, żona ze stu tysiącami, ale szanowna pani, ona nie pójdzie za mnie... Waryatką by była, gdyby za mnie szła — zawołał nagle głosem — straciłbym zupełnie szacunek dla kobiety, któraby się zdecydowała iść za mnie... Byłaby to zupełnie lekomyślna istota.

— Dla czegoż? Dla czegoż? — pytała przytłumionym głosem zdumiona pani Matylda, starając się gestami przerwać trochę za głośne zwierzenia powieściopisarza.

— Dlatego — odrzekł, zniżając znowu głos — że jestem... fufant, pedziwiatr, do niczego etc. etc. Tak przynajmniej wszystkie starsze i rozumniejsze kobiety o mnie mówią.

trzymać się będzie zasady solidarności, uchwalonej na życzenie posłów czeskich, wówczas możliwość rządów wbrew życzeniom większości jest wykluczona. P. Herold wskazuje, że połączenie stało się dla posłów czeskich nadzwyczaj trudnym i krytycznym, a zaznaczywszy starania Niemców do zerwania węzłów, które łączą stronnictwa większości, aby tylko odosobnić ponownie posłów czeskich, pisze: Posłowie czescy nie obawiają się tej ewentualności, bo wiedzą, że zwycięzko odeprą nawet najgwałtowniejsze ataki na ich pozycję, jeżeli tylko lud będzie stał za nimi. Z drugiej strony jednak reprezentanci narodu czeskiego przekonani są o tem, że powinni unikać wszystkiego, coby mogło przyczynić się do zwycięstwa obstrukcyi, że ich tryktyka powinna być tego rodzaju, aby — przy zupełnym zachowaniu stanowiska narodowo-czeskiego i przy zawarowaniu czeskich postulatów — ze wszystkich sił starać się o uniemożliwienie faktycznego zwycięstwa niemieckiej opozycji. Odpowiedzialność, jaką posłowie przyjęli na siebie względem narodu czeskiego, obowiązuje ich z jednej strony do taktu i ostrożności, z drugiej strony do stanowczości w walce o interesy kraju i narodu — choćby mieli nawet poświęcić swą popularność. Dlatego też posłowie czescy muszą domagać się od ludu czeskiego tej miary cierpliwości, jaka jest nieodzowną, jeżeli postępowanie ich ma być uwiecznione pomyślnym skutkiem. Jeżeli naród czeski — mianowicie szerokie masy jego — będą umiali, jak na to z pewnością liczymy, silnie i wytrwale stać przy swych żądaniach, a przytem będą umiali uniemożliwić każde dążenie skierowane do usunięcia gruntu z pod nóg czeskim posłom, — to wtedy ostatecznie przesilenie oznaczać będzie tylko epizod, który minie spokojnie bez wyrządzenia szkody czeskiej sprawie.

W Pradze, od kilku dni krążyła pogłoska, że we czwartek dnia 9 b. m. tuż przed końcem przedstawienia w niemieckim teatrze znaleziono bombę z płonącym lontem. Obecnie pogłoska ta została potwierdzoną, a dyrekcya policyi praskiej ogłosiła w tej sprawie następujący urzędowy komunikat:

„Dnia 9 grudnia podczas przedstawienia wieczornego w królewskim niemieckim teatrze krajowym, a mianowicie pod koniec trzeciego aktu sztuki, organa bezpieczeństwa publicznego znalazły bombę przy drzwiach prowadzących do wyjścia, położonych naprzeciw budynku uniwersyteckiego. Bomba w formie cylindra, miała około 7 centymetrów długości, a od 4 do 5 centymetrów w przecięciu; składała się z puski ołowianej, napełnionej prochem, była silnie okrzęta drutem i owinięta skrawkami jakiejś materji. W górnej jej części znajdował się hak i silny drut żelazny, przy pomocy tego haka zawieszono bombę u klamki wymienionych drzwi. Bomba posiadała także ołowianą kapslę długości około centymetra, przez którą przechodził lont. W chwili odkrycia bomby lont płonął — i został ugaszony przez organa bezpieczeństwa publicznego. Według orzeczenia rzeczoznawców, bomba ta w razie eksplozji mogła zrządzić poważne szkody. Publiczność, licznie zgromadzona w teatrze, o wypadku tym nie wiedziała.“

Dzienniki dodają, że bombę znalazł będący na służbie inspektor policyi w chwili, kiedy się chciał przekonać, czy drzwi przed końcem przedstawienia są otwarte. Ugasił on natychmiast lont i przywołał urzędnika policyjnego, który tego wieczora miał sobie powierzoną inspekcję teatru.

Teraz dopiero zrozumiała pani Matylda, że ta apostrofa literata do niej się odnosi; przypomniała sobie, co nań wygadwała, nie dawniej jak wczoraj przed Polem i przypuszczala, że siostrzeniec zdradził ją, przypuszczenie to rozgniewało ją na dobre, ale po hamowaniu gniewu, w celu ugłaskania literata, rzekła:

— Tak mówić mogą tylko takie, które pana bliżej nie znają; ja mam inne zdanie o panu... szczególnie od dzisiejszego wieczoru.

Mówiąc to, wyciągnęła ku literatowi swą potężną prawicę, którą on z należąca czcią na znak zawartego pokoju ucałował.

— Jakże się panu zdaje — pytała dalej nie zbity z tropu i wytrwała kobieta — czy Porońska podobała się Ludwikowi, czy nie?

— Nie wiem jeszcze — odrzekł Demszyński i utkwivszy oczy w końce swych butów rozmyślał głęboko nad tem, w jaki sposób wyrwać się z pod tej indagacyi.

— Panie Demszyński — ciągnęła dalej, nie zważając na nie pani Żyromska — zawrzyjmy zaczepno-odporne przymierze, pan będzie mnie dopomagać do ożenienia Ludwisia z Porońską, a ja panu pomogę, dopomogę skutecznie do ożenienia się z Izą Okoniówną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bombę zaniesiono zaraz do gmachu dyrekcji policyi, gdzie zbadaniem jej zajął się specjalista chemik. Ładunek bomby stanowił proch, pomieszany z gwoździemi, oraz kawałkami ołowiu i żelaza.

Od czasu odkrycia bomby zarówno niemiecki teatr krajowy, jak i nowy teatr niemiecki, są strzeżone z wielką troskliwością i otoczone wojskiem.

Dzisiaj donoszą z Pragi, że podczas onegdajszego występu artysty polskiego Żelazowskiego w czeskim teatrze narodowym, sekretarz czeskiej „Macy Skolskiej“ Turnowski wygłosił z łóż gorącą przemowę do publiczności o polsko-czeskim zbrataniu. Z tego powodu *Prager Abendblatt* czyni uwagę, że teatr w ogóle, jako miejsce pielęgnowania sztuki, powinien być wolnym od politycznej demonstracyi a tem bardziej należałoby unikać wszelkich prób gwałtownych demonstracyj w czasie, gdy nad Pragę rozciągnięte jest prawo o sądach doróżnych. Podobne zajścia mogą tylko przynieść szkodę miastu.

### Z prasy rosyjskiej.

W obec podniesionego w prasie pruskiej projektu wyznaczenia 200-milionowego kredytu na wynarodowienie Polaków w W. Ks. Poznańskim i w Prusach, p. Bagnicki podaje w *St. Petersburg. Wiedom.* następujące ciekawe obliczenie:

„Dotychczas — pisze p. B. — komisya kolonizacyjna wydała 56 milionów i utworzyła 3071 osad, z których 1096 jeszcze nie znalazło nabywców. Jeżeli rzeczy pójdą dalej w tym samym stosunku, komisya, kosztem 300 milionów utworzy 25.000 osad najwyżej. Jeżeli dalej przypuszczamy, że wszystkie te osady zaraz będą zajęte i dostaną się wyłącznie w ręce Niemców sprowadzonych, otrzymamy 25.000 rodzin, czyli licząc 8 osób na rodzinę (1), *maximum* 200.000 drobnych rolników-właścicieli (autor zapomina, że właściciele może być tylko 25.000, reszta zaś członków rodziny do grupy posiadaczy zaliczona być nie może). Tymczasem w samem tylko W. Ks. Poznańskim, gdzie ludność polska znajduje się w stosunku do niemieckiej, jak 10: 6, dla pozyskania takiego stosunku na rzecz Niemców należałoby osiedlić przeszło milion Niemców, na co potrzeba już 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliarda marek! Nie dość na tem, należałoby wziąć łożę miliony i nadal, ludność polska bowiem rozmnaża się szybciej i co lat 30 zyskuje 7pre. przewagi. Zresztą pamiętać należy o tem, iż część ziemian i włóscian, po sprzedaniu komisji ziemi, kraju nie opuszcza, lecz od Niemców wykupuje grunta i przedsiębiorstwa oraz domy po miastach.“

Przed laty, wieść o 100 milionach pruskich na kolonizację ziem polskich przejęła społeczeństwo nie tylko zgrozłą oburzenia, ale i obawą, że ten taran czynić będzie wielkie wyłomy. Dziś oburzenie jest nie mniejsze ale okazuje się, że i półtora miliarda nie jest w stanie zadać ciosu śmiertelnego... Prasa rosyjska ubolewa już od pewnego czasu nad upadkiem moralnej siły prawosławia w Rosyi i nad nadzwyczaj szybkim rozwojem sekciarstwa. „Z pogłosek o rozprawach i uchwałach trzeciego kazńskiego zjazdu misyonarskiego — pisze *Priazowskiej Kraj* — i z rozporządzeń synodu można wyciągnąć wniosek, że moralna siła prawosławia upadła, że miecz duchowny zarzewiał i został złożony do archiwum jako broń przestarzała i do użytku nie zdadna, a zamiast niego wojownicy Chrystusa wyciągnęli miecz prawdziwy i bronią kościoła i wiernych za pomocą cyrkularzy i policyi: w gubernii Smoleńskiej nie pozwalają starowiocom chrześć dzieci i chować zmarłych, nadto pozbawiają ich praw obywatelskich, w gubernii Samarskiej odbierają dzieci przemocą po nocach, w ziemi wojska dońskiego nie wahają się tegoż samego czynić w biały dzień... Ale chodzi o to, dlaczego ten sam naród rosyjski, który przez czas tysiącletniej swej historii mocniej od innych narodów stał przy swej cerkwi i wierze, który stworzył „Rosyę świętą“, szedł na mękę i śmierć za jedną literę świętej księgi, teraz nie może stawić oporu najmniejszemu antireligijnemu prądowi. Oglądając się wokoło siebie, zestawiając liczne wiadomości o naszych sektach, odszedze, iestwach i wogóle o naszych gmatwaninach religijnych, my widzimy z przerażeniem, iż zwycięstwo nad prawosławiem odnoszą wszystkie i wszędzie. „Nawrócenie“ unicy Chelmszczyzny stałą się faktycznie katolikami i żądają, by ich jako takich zapisywano. Na południu rozwija się sztuudyzm, który jak epidemia ogarnął milionową ludność małorossyjską... Wszelkiego rodzaju fałszywi prorocy z największą łatwostką zakładają nowe sekty w ilości istotnie przestraszającej.

W Syberyi widzieliśmy sami zżydziałe miasto. Czyste ludności prawosławnej przeszła do sekty „sabbatników“ czyli „zżydziałych“ i chodzi do synagogi! Przechodzą na islamizm. garna się do buddyzmu i szamaństwa! Gdyby można było stworzyć najgłupszą religię pod względem dogmatyki i rytuału, lecz gdy-

by w tej religii znalazło się chociaż jedno słowo żywe, do serca przemawiające, to tej nowej wierze z wszelką pewnością możnaby przepowiedzieć powodzenie wśród ludu prawosławnego...“ *Priaz. Kraj* sądzi, iż przy czyna leży w tem, że „kościół prawosławny stał się instytucją urzędniczą, słudzy ołtarza i pasterze stali się „czynownikami“, a kazno dzieje — mowcami urzędowymi. Związek pomiędzy ciałem kościoła — narodem a pasterzami zerwał się, znikła miłość, ginie i wiara. Powymierali starzy, nieokrzescani popi, i jednak żyli wspólnem życiem z narodem i chociaż w części zaspokajali jego potrzeby duchowe, zjawilo się nowe pokolenie w postaci inteligentnych, z większem wykształceniem, z pewną ogładą, z żonami, zającymi „początki“ języka francuskiego, wykładanego im, jak się zdaje, razem z tańcami „w instytucjach eparchialnych“, ukazali się we wszystkich eparchiach misyonarze-specyalisci, pojawila się cała plejada uczonych teologów archiejów i nasze życie cerkiewne zawrzało ruchem. Dzwonią dzwony. Idzie służba czynna. Zakładają się szkoły cerkiewno-parafialne. Odzywają się konferencye. Wydają się książki religijne. Drukują się sprawozdania, prawosławie błyszczy. To jedna z najlepszych i najlepších uporządkowanych naszych instytucyj państwowych. A jednocześnie ostentacyjnie panuje w niej całkowita bezsilność i duchowa jałowość. Zagubiono jakiś klucz, zatracono ta-lizman...“

### Z pod berła rosyjskiego.

(Ks. biskup Cyrtowt. — Ingres nowego biskupa wileńskiego. — Ze spraw kolejowych).

Donieśliśmy już, że w niedzielę, w kościele św. Katarzyny w Petersburgu, odbyła się ostatnia z obecnych konsekracyj nowych biskupów polskich, a mianowicie konsekracya ks. biskupa Kaspra Cyrtowta, mianowanego sufraganem żmudzkiem.

Konsekratorem był ks. biskup Palulon, biskupami asystentami ks. biskup Baranowski i ks. biskup Kłopotowski.

Ks. biskup Cyrtowt jest Żmudzinem z pochodzenia, na Żmudzi się wychował, wśród ukończonych swoich Żmudziców większą część życia swojego spędził i obecnie powraca do życia swojego, który też w r. 1841, liczy zatem obecnie 56 lat życia. Otrzymał wykształcenie początkowe w szkole powiatowej w Rosieniach, uczęszczał do gimnazjum w Szawliach, które ukończył w r. 1862 z medalem srebrnym. Zdolny i nad wiek unysłował rozwinięty młodzien w r. 1862 wstąpił do seminarjum duchownego w Worniach, gdzie jednakże przebywał tylko dwa lata. Zdolności wrodzone i zapał do nauki zwróciły uwagę władz dycecyjnych, na młodego a cieszącego alumna, który też w r. 1864 wcielony został na dalsze studia do Akademii duchownej w Petersburgu. Tam bawił cztery lata, spędzając dni i nocą na zgłębianiu nauk teologicznych. W r. 1868 ukończył Akademię ze stopniem magistra św. Teologii.

Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 16 marca r. 1868 i wkrótce potem wezwany został na zaszczytne stanowisko profesora seminarium dycecyjnego w Kownie. W roku 1877 ks. Cyrtowt otrzymał powołanie na katedrę profesora Akademii duchownej w Petersburgu. Już od roku 1879 był członkiem zarządu akademickiego. Mimo uciążliwych zajęć profesorskich ks. Cyrtowt pełnił także obowiązki kapelana przytułku „Dobrego pasterza“ (od roku 1878 do 1880). W roku 1881 ks. Cyrtowt powołany został na urząd rektora seminarium dycecyjnego w Kownie, którym kierował aż do chwili nominacyi na biskupa.

W roku 1883 ks. Cyrtowt mianowany został kanonikiem katedry żmudzkiej, a we dwa lata później jej prałatem.

Ingres nowego biskupa wileńskiego, ks. Zwierowicza, opisuje korespondent *Kraju* w sposób następujący: W dniu 5 b. m., poćmianiem rannym, przybył do Wilna biskup wileński, ks. Zwierowicz, i powitany przez duchowieństwo miejscowe — odjechał wprost do domu proboszcza Ostrobramskiego kościoła, ks. Frąckiewicza, zkad po krótkim wypoczynku udał się do kaplicy w Ostrejbranie, gdzie słuchał przed cudownym Obrazem Mszy Eucharystycznej, odprowadzonej przez tegoż proboszcza. Następnie, o godzinie 11 wityny po drodze przez tłumy spieszącego do katedry ludu, czcigodny pasterz stanął przed portykiem przastarej świątyni wileńskiej dla dopełnienia uroczystego ingressu na stolice biskupią. U progu spotkali go przez całe duchowieństwo, seminarjum i kapitułę, ks. biskup, po oddaniu sobie kluczy świętych, wityny był dłuższą przemową, któremu podziękowawszy w krótkich wyrazach, udał się do najbliższej od podwoi kaplicy św. Jana Nepomucena. Ztamądz, przywdziawszy na siebie szaty pontyfikalne, przodgłósie dzwonoł, muzyki kościelnej i obry-



dowych śpiewów, wstąpił ks. Cyrtoń uroczysto, pod baldachimem, do świątyni, udzielając zalegającym ją tłumom ludu swego pasterskiego błogosławieństwa. Przed prebiterium pochód uroczysty skierował się w stronę kaplicy św. Kazimierza, gdzie pasterz, według zwyczaju, złożył adorację przed Przenajświętszym Sakramentem. Następnie stanął przed wielkim ołtarzem. Ks. biskup po stosownych obrzędowych śpiewach, zasiadł na tronie biskupów wileńskich i przyjmował obedyne od duchowieństwa i ludu. Po dopełnieniu tej ceremonii, ks. prałat Harasimowicz odczytał z ambony ludowi instalacyjne bulle papieskie, które niosło przed nim na węgłowi dwóch alumnów seminaryum. Z kolei sam pasterz, mając w asyście swojej księży Bajko i Hannowicza, a poprzedzany przez swego kapłana, mistrza obrzędów, tudzież archidjakona, diakona i subdyakona, w pontyfikalnym stroju podążył *antiquo more* na kazalnicy, z kad miał długi, wznosił a rzewną naukę do ludu. Po kazaniu rozpoczęła się uroczysta msza św., którą tu ksiądz biskup po raz pierwszy odprawiał obrzędem biskupim a przed końcem jej, przed komunią, udzielił wiernym odpustu. Po skończonym nabożeństwie ksiądz biskup uroczysto został odprowadzony do drzwi kościoła i błogosławił cispinający się do niego lud po drodze. Zalegające plac katedralny tłumy odprowadzały pasterza do progów jego mieszkania.

Ks. biskup Zwierowicz liczy obecnie 55 lat i jest z kolei trzydziestym dziewiątym biskupem wileńskim.

Według informacyj *Kraju*, w Petersburgu obraduje obecnie komisja, mająca rozpatrzyć kwestję wykupu drogi żelaznej Łódzkiej, budowy miejskiej kolei obwodowej w Łodzi i budowy odnog kolejowych z Łodzi do Piotrkowa, z Piotrkowa do Kutna, z Łodzi do Zgierza i Ozorkowa.

Połączenie zarządów dróg żelaznych skarbowych nadwiślańskiej i terespolskiej zostało ostatecznie postanowione. Naczelnikiem połączonego zarządu mianowany inżynier Kajanus. Wśród wyższych urzędników nowego zarządu spotykamy tylko jedno nazwisko polskie: inżyniera Łęczyńskiego (z kolei nadwiślańskiej), który jest mianowany naczelnikiem wydziału mechanicznego. Wskutek połączenia zarządów spadają z etatu następujący urzędnicy drogi żelaznej nadwiślańskiej: główny lekarz dr. Lasocki, rada prawny p. H. Konic i naczelnik kancelaryi p. Świecimski. Dotychczasowy dyrektor drogi żelaznej nadwiślańskiej Daragan, obejmuje zarząd kolei rycko-orłowskiej.

## KRONIKA

Lwów, 14 grudnia.

— **JE. Pan Minister sprawiedliwości** zamianował notaryuszami kandydatów notaryalnych: Antoniego Schillera w Nadwórnie dla Potoka złotego, Aleksandra Strockiego w Bursztynie dla Ottyni, Ludwika Piątkiewicza w Mikulińcach dla Boryni, Wilhelma Petrygo w Bolechowic dla Żabiego i Marceliego Ruxera w Dolinie dla Lutowsk

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Tarnopolu z grupy gmin wiejskich, rozpisany na dzień 3 lutego 1898.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 10 w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom e. k. Starostwo.

— **Probstwo.** Opróżnione gr. kat. probstwo *regiae coll.* w Krynicy nadało e. k. Namiestnictwo ks. Gabryelowi Hnatyszakowi, dotychczasowemu gr. kat. plebanowi w Czarnem.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 16 b. m. wejdzie w życie e. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Dwerniku, w pow. liskim Okręg doręczeń tego urzędu pocztowego tworzą gminy i obszary dworskie: Dwernik, Dwerniczek, Chmiel, Sekawiec, Hulske, Nasiczne, Berehy górne, Caryńskie, nadto gminy: Ruskie, Zatrarnica i Ustrzyki górne.

— **Obchody Mickiewiczowskie.** Komitet Mickiewiczowski we Lwowie, rozsyła po kraju „instrukcję do zawiązywania komitetów mickiewiczowskich i urządzania ku czci poety obchodów w r. 1898“. W instrukcji tej zaleca komitet, ażeby w skład komitetów lokalnych wchodził przedstawiciel wszystkich stanów i warstw ludności. Komitet lokalny ma zająć się urzędzeniem uroczystości w miejscu swego pobytu i obmyśli wszystko, co będzie potrzebne, ażeby tej wielkiej uroczystości narodowej zapewnić powodzenie. Komitet ma też postarać się o fundusze na pokrycie możliwych kosztów urzędzenia obchodu. Prezydya komitetów mają donosić o rezultatach swych zabiegów w okolicy około zawiązywania komitetów i wyszukiwania odpowiednich prelegentów do prezydium komisji odczytowej, wybranej z łona ogólnego komitetu Mickiewiczowskiego we Lwowie. Prezydium komisji ma zawiadomić miejscową władzę polityczną o obchodzie, podając termin i program uroczystości.

W instrukcji podane są niektóre ogólne zarysy w jaki sposób obchody mają być urządzone. Czytamy w niej: 1. Obchód odbędzie się w r. 1898 w tygodniu Mickiewiczowskim, który lwowski komitet ogólny później wyznaczy. Najodpowiedniejszy dzień w tygodniu tym wybiorą same komitety miejscowe. 2. Obchód składać się będzie przynajmniej: a) z uroczystego nabożeństwa dziękczynnego, b) z zebrania publicznego. Program zebrania powinien obejmować część muzykalno-wokalną i przemówienie, wygłoszone, o ile możności ustnie, w którym chodziliby przedewszystkiem o zwrócenie uwagi na charakter Mickiewicza, jako poety narodowego, na jego znaczenie dla myśli i ideałów polskich. Przemówienie to nie powinno być suchą rozprawą naukową, ani wykładem literackim, lecz powinno trafić do serc zebranej publiczności, ażeby zapaliło w nich miłość dla szczytnych ideałów narodowych, jakoteż wdzięczność i cześć dla tego, który był i jest najlepszym tych ideałów rzecznikiem. Stosownie do warunków miejscowych na zakończenie uroczystego zebrania przemówi uproszona przez komitet wybitna jakaś osobistość. Program uroczystego obchodu może być rozszerzony czy to wmurowaniem tablicy pamiątkowej w kościele lub na publicznym placu, nazwanym imieniem poety, czy to zasadzeniem na miejscu stosownem dębu lub lipy „Mickiewicza“ — czy to w inny sposób odpowiedni. 3. Wstęp na uroczystość Mickiewiczowską powinien być bezpłatnym, za zaproszeniami lub biletami, stosownie do warunków miejscowych. 4. Sprawozdanie z odbytego obchodu zechcą komitety nadesłać na ręce prezydium komisji odczytowej, celem pomieszczenia go w roczniku jubileuszowym Mickiewicza. We wszystkich sprawach należy odnosić się do zastępcy przewodniczącego komisji odczytowej, dyrektora Franciszka Próchnickiego lub sekretarza dr. Konstantego Wojciechowskiego w V. ginnazjum we Lwowie.

— **Kiermasz i wentę** urządza w dniu 2 stycznia 1898 w sali „Sokoła“ komitet na rzecz Przytuliska sierót pod wezwaniem św. Józefa we Lwowie, tudzież na dokończenie budowy rz. kat. kościoła w Barszczowicach. Nader urozmaicony program podamy w swoim czasie.

— **Dr. Rosner,** dotychczasowy od lat sześciu burmistrz miasta Białej, wniósł rezygnację ze swego urzędu. Rezygnację tę Rada gminna przyjęła.

— **Nowa ulica i pasaż.** Realność p. Piotra Miączynskiego, położona przy ulicy Sykstuskiej i granicząca z ulicą Leona Sapiehy i Kopernika ma być wedle zamiaru właściciela podzieloną na parcele budowlane. Z powodu tej parcelacji ma być utworzoną ulica między tą realnością, a sąsiednią, należącą do p. Masłowskiego — o szerokości 18 m. Ulica ta, prowadząca od ulicy Sykstuskiej w długości 60 metrów ma być od strony ulicy Kopernika zabudowaną i łączyć się ma z tą ulicą pasażem o długości 6 metrów.

— **Mauzoleum Matejki** na placu wystawowym nabyła od gminy miasta Lwowa spółka Szymon Fruchs i Jakób Zeiger z obowiązkiem splanowania i uporządkowania gruntu po uprzątnięciu pawilonu,

— **Dla bezpieczeństwa robotników,** pracujących przy eksploatacji kamienia, piasku i gliny — zaprowadził miejski urząd budownictwa w obec częstych wypadków zasypania, niestanną kontrolę kamieniołomów, piaskowców i wykopów gliny w obrębie Lwowa.

— **Panteon sztuki narodowej.** Na wczorajszym posiedzeniu delegatów Rady miejskiej przedstawił p. Jan Styka, artysta-malarz, obszerny projekt przekształcenia pałacu sztuki na placu wystawowym na „Panteon sztuki narodowej“. Projekt wymaga bardzo znacznych kosztów. Rzecz jest dopiero w stadium projektu, a ma się nad nią zastanowić bliżej komisja budżetowa Rady miejskiej, która zapewne będzie miała na względzie, iż w r. 1898 pierwszym zadaniem Lwowa jest uczcić pamięć Adama Mickiewicza. Na „Panteon sztuki“ będzie zawsze czas... Myślny teraz o pomniku na cześć największego geniusza narodowego. Myśl p. Styki ma przedewszystkiem tę wadę, że przychodzi — nie w porę.

— **Koncert „Echa“** za czwartego kwartału roku 1897 odbędzie się w piątek wieczorem w sali Kasyna miejskiego. W koncercie wezmą także udział sopranistka pani Marya Mayerowa, wioleńistka panna Kamila Gąsiorowska, artysta opery p. Józef Szymański i pianista p. Karol Liszniewski. Część choralną wypełnią prawie wyłącznie nowe utwory nowych kompozytorów.

— **Z Towarzystwa Żyźwiarskiego.** Św. Mikołaj z poczem aniołków zstąpi na stawy Paniańskie tej niedzieli 19 b. m., by ku ucieście dziatwy obdzielił ją upominkami. Epizodem tym, w bieżącym sezonie, rozpoczyna Towarzystwo Żyźwiarskie cały szereg festynów, które teraz już jedne po drugich następować będą W najbliższy program okresu świątecznego wejdzie przedewszystkiem tradycyjna choinka przy ogniskach sztucznych w święta Bożego Narodzenia, festyn świetlany w dzień Nowego Roku, wyścigi młodzieży w święto Trzech Króli, a w dniu 9 stycznia „Korso kostiumowe“ na Łodzi.

— **Antoni Skotnicki.** Dziś o godzinie 5 zrana zmarł we Lwowie, po dłuższej słabości, p. Antoni Skotnicki, znany autor i publicysta, przeżywszy lat 55. Urodzony w Kijowie, odbył tam nauki i tam kończył Uniwersytet, odgrywając wśród młodzieży wybitną rolę przed wypadkami z roku 1863, w których później także brał udział. Po nieszczęśliwym roku przebywał kilka lat zagranicą, a około r. 1870 powrócił do kraju i osiadł we Lwowie, poświęcając się zawodowi publicystycznemu. Przez kilka lat był stałym współpracownikiem *Gazety Narodowej* pod redakcją Jana Dobrzańskiego. Pracował nadto nad przygotowaniem znanego wydawnictwa „Materiałów do historii powstania z r. 1863“. Pełen zalet towarzyskich, zjednał sobie szczególnie w sferach literackich i artystycznych naszego miasta wielką sympatię. Od kilku lat piastował też w tutejszem Kole literacko-artystycznym zaszczytnie godność wiceprezesa.

Pogrzeb z domu żałoby przy ulicy Kościuszki l. 7 odbędzie się pojutrze popołudniu.

— **Klub szermierzy** w uznaniu za odprawę Mommsenowi, mianował prof. dr. Oswalda Balzera swym członkiem honorowym.

— **Kluczyki** zgubione wczoraj w hali gmachu pocztowego, są do odebrania w biurze urzędu pocztowego nr. 21 na I piętrze.

— **Pożar.** Pożar, o którym we wczorajszym numerze *Gazety* wspomnieliśmy, wybuchł w kamienicy pod l. 7 przy ul. Śnieżnej w domu dr. Diamanda, adwokata krajowego i zniszczył sufit nad trzema pokojami, wyrządzając szkodę na 1800 zł. Wczoraj rano czyścił kominiarz kominy tej realności i wypalał je słomą; mieszkańcy tej realności twierdzą, że pożar powstał wskutek tego, iż kominiarz zostawił w kominie palącą się słomę, a kominiarz twierdzi, że belek w kominie wmurowany zajął się od słomy i spowodował pożar. Wdrożono śledztwo karne.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Gdy Bazyli Olearnik, furman u Józefa Pordesa, fabrykanta wody sodowej pod l. 4 na Starym Rynku wracał dnia wczorajszego z magazynów kolejowych na Podzamczu, spłoszyły się konie i najechały na ulicy Żółkiewskiej na przechodzącą tamtędy 17-letnią Helenę Czartoryską, córkę Ferdynanda Czartoryskiego, byłego oficjalisty prywatnego, która wskutek tego pod konie wpadła i znaczne, jednakże nie zagrażające życiu skaleczenia odniosła. Rozbuzane konie oparły się o mur pewnej realności przy ulicy Żółkiewskiej, gdzie ich przytrzymało. Helenę Czartoryską odstawił do szpitala głównego, po zaopatrzeniu przez pogotowie stacy ratunkowej.

— **Nieudała wyprawa Złodziejska.** Mayer Parnes i Jakób Newis, notoryczni złodzieje, przybyli do Lwowa z Podwoleczysk i po zwiędzeniu terenu, postanowili w towarzystwie dwóch jeszcze dobranych kolegów okraść sklep zegarmistrza Wolfa Lutwaka pod l. 39 przy ulicy Karola Ludwika, a następnie już jako handlarze zegarków udać się z łupem do Czerniowic. Pierwszą część planu wykonali rzeczywiście bez przeszkód. Skryli się w komórce tej kamienicy, a następnie wleźli do komina, z którego po wybiciu otworu w murze dostali się do sklepu.

Zabrawszy tu 44 zegarków, 100 łańcuszków srebrnych i metalowych, powrócili do komórki, a po otwarciu kamienicy rano, ulotnili się. Nie mając gotówki na podróż do Czerniowic, postanowili we Lwowie spieniężyć kilka zegarków. W tym celu udał się Parnes za Żółkiewską rogatkę i próbował po szynkach sprzedać wybrane z łupu zegarki. Nieszczęście jednak checiało, że o tem dowiedział się rewizor Szpang i aresztował Parnesa z trzema zegarkami, a przytem zauważył, że on ma odzież sadzą powalaną. Przyciśnięty tym dowodem Parnes, przyznał się do winy, oddał wszystkie zegarki w śmieciu ukryte i wydał swoich towarzyszy, z których jednego Newisa wczoraj uwięziono.

W skutek tego zakończyli ci przedsiębiorcy swoją wyprawę nie podróżą do Czerniowic, lecz do więzienia.

(b) **Zapalenie egipskie oczu w szkołach dla dzieci ubogich w Londynie.** Komitet lekarski wyznaczony do zbadania stanów zdrowotnych szkół dla dzieci ubogich w Londynie (mnóstwo tam szkół prywatnych) ogłosił sprawozdanie, w którym stwierdza, że stała niemiłą chorobą w tych szkołach jest egipskie zapalenie oczu. Już przed 20 laty zaledwie 20 proc. tych dzieci miało oczy zdrowe. Dziś procent dzieci o oczach zupełnie zdrowych, wynosi zaledwie 12 proc., gdyż dzieci po krótkim pobycie w takich szkołach zapadają na oczy. Stan choroby bywa u wielu taki, że muszą być izolowane i poddane leczeniu. Między dziećmi wstępującymi do szkoły, jest zaledwie 12½ proc. chorych na oczy, gdy przez dłuższy czas w szkole pobędą, wzrasta ich liczba do 25 proc. Stan ten rzeczywiście bardzo niekorzystne światło na stosunki sanitarne londyńskie i wykazuje namacalnie, że szkoły powinny być corychlej zamienione na publiczne i poddane pod stały nadzór lekarski.

Powyższe szczegóły ostrzegają, jak ostrożnym należy być w pielęgnowaniu wzroku i jak bacznie czuwać trzeba, ażeby nie zaraził się zakaźną chorobą oczną, które bardzo łatwo udziela się osobom zdrowym, stykającym się z osobami chorem.

— **Pojedynek** na pistolety odbył się w niedzielę w Tarnopolu pomiędzy dwoma porucznikami dragonów, Henrykiem Giunio i Ferdynandem Hossfeldem. Ten ostatni trafiony kulą w serce, padł trupem. Przyczyną pojedynku miała być drobna sprzeczka.

(b) **Pensylwańska szkoła dla dzieci tępego umysłu w Elwyn.** Na polu szkolnictwa posiada Ameryka wiele takich urządzeń, których Europa w tych rozmiarach nie posiada. Do takich urządzeń należy szkoła dla dzieci tępego umysłu w Pensylwanii w Elwyn. Jestto zakład prywatny subwencyonowany przez rząd i popierany przez Towarzystwa humanitarne, znakomicie urządzone i kierowany a liczy blisko 1000 wychowanków, dzieci tępego umysłu. Jestto zaledwie dziesiąta część wszystkich dzieci tępych Pensylwanii. Wiele rodziców zgłaszających się ze swymi dziećmi nie może uzyskać dla nich pomieszczenia.

System wychowania ma być bardzo dobrane obmyślony, a dąży do tego, aby rozwinąć o ile możności jak najlepiej upośledzone zdolności umysłowe dzieci, a zarazem uzdolnić je do życia praktycznego, tak, aby mogły być jako tako użytecznymi członkami społeczeństwa. W tym też celu uczy się młodzież w tym zakładzie robót ręcznych (słójdu i robót kartonowych), aby wykształcić oko i rękę. Starannie uczą dzieci wyrażnej artykulacji, gdyż dzieci tępe mają często rozmowę bardzo niewyraźną.

— **Marya z Szemiothów ks. Aleksandra Drucka Lubecka,** małżonka syna słynnego ministra z czasów Księstwa Warszawskiego, zmarła dnia 9 b. m. w Mentonie. Słynęła z wielkiej urody i wdzięku, a przytem łączyła światowość europejską z serdecznością i prostotą Litwinki. Znaną też była z gorących uczuć religijnych i wielkiej dobroczynności. Salon księżstwa Lubeckich przez dłuższy okres czasu należał do najmiłszych ognisk w życiu towarzyskim Krakowa. Zgon s. p. księżnej Maryi osierocił znanego sędziego małżonka i trzech synów: Ksawerę, Aleksandra, ożenionego z panią Żurowską i Władysława, ożenionego z hrabianką Zamoyską.

— **Proces tenora.** Trybunał skazał dyrektora Opery w Budapeszcie na zapłacenie znanemu tenorzyście Broulikowi 5000 zł. odszkodowania za zerwanie kontraktu. Dyrekcja Opery skazała swego czasu Broulika na 1500 zł. kary, za odmówienie występu w „Nibelungach“, pomimo przedstawienia świadectwa lekarskiego, że cierpiał na zapalenie więzadeł głosowych, następnie uznała, że zerwał kontrakt i dała mu dysmisję.

— **Oryginalny skąpiec.** W tych dniach za rogatkami wolskimi w Warszawie zmarł niejaki W., kapitalista. Jakkolwiek wiadano, że W. posiada majątek, każdy ze znajomych go unikał, ponieważ nieboszczyk zwykle podczas rozmowy prosił o pożyczzenie kilku kopiejek. W. nie krył się z tem, że posiada kapitały, lecz, jak zapewniał, są one ulokowane tak nieszczęśliwie, iż procentu nie otrzymuje. Kapitalista mieszkał w małym drewnianym domku na facyatce przy rodzinie, za co płacił 75 kop. miesięcznie, żywił się zaś bułkami, kaszą, kartoflami i t. p. Raz tylko na tydzień pozwalał sobie na zbytke i wtedy kupował pół funta mięsa lub wędlin, pół butelki piwa i cygaro za 2 kop. Kupione mięso zwykle nosił do sąsiadek z prośbą, aby przy swoim obiedzie i jemu „tę odrobinkę“ ugotowały. Czasami pożyczką drobne kwoty, lecz wówczas klient musiał dać fant wartościowy. Zwrotu żądał ściśle na termin, w przeciwnym razie fant sprzedawał. Sam zaś pożyczonych „kilka kopiejek“ nigdy nie zwracał. Po śmierci W. znaleziono dowody bankowe i hipoteczne na sumę około rs. 30.000, gotowizną zaś w kuferku rs. 1000. Majątek odziedziczyli synowie i córka, którzy ojca nie widzieli lat dziesięć, unikał ich bowiem z obawy, aby czegoś od niego nie żądali.

— **Niebo w grudniu.** W dniu 21 b. m., słońce będzie od nas oddalone na 19,678.000 mil. i wstąpi w znak Koziorożca. Jest to dzień najkrótszy na naszej półkuli, rozpoczyna on rok astronomiczny czyli kalendarzowy. Obie strefy polarne są wtedy największe, dla północnej dziei weale nie świta, dla południowej niema nocy. Z pośród planet, Mars i Uranus są w grudniu niewidoczne, Merkury ukazuje się w drugiej połowie miesiąca jako gwiazda wieczorna na południowym zachodzie i świeci tylko kwadrans. Wenus znajduje się w grudniu na odległości 31,693.000 mil. od ziemi; świeci także przez 15 minut nad ranem. Jowisz, oddalony od nas o 116,530 000 mil. widoczny jest przez 6 godzin. Ukazuje się pod koniec miesiąca o godzinie 1 w nocy. Saturn ukazuje się naprzód jako gwiazda poranna na południowym zachodzie. Pod koniec miesiąca świeci przez całą godzinę. Neptun oddalony od nas o 546 milionów mil. w dniu 12 b. m. znajduje się na najmniejszej odległości od ziemi. Planeta ów okrąża słońce przez lat 155. Świeci blaskiem gwiazdy 9-ciordernej i widzialny jest jedynie przez teleskop.

— **Cyganka-spiewaczka** Vasatena, protegowana zmarłego barona Hirscha, który kazał ją kształcić w Paryżu i Wiedniu, zaangażowaną została przez dyrekcję koncertową Edwarda Gellina w Sztokholmie, na podróż artystyczną po Skandynawii. Za wieczór będzie pobierała 2500 franków. Latem powróci do Anglii,



gdzie, jak podczas jubileuszu królowej, spiewać będzie na wielkich koncertach.

— **Angielscy wolnomularze** zgrupowali się w tych dniach nadzwyczaj licznie w katedrze św. Pawła w Londynie dla uczczenia 200-letniej rocznicy otwarcia tej świątyni. Budowniczy, według którego planów została wzniesiona, sir Krzysztof Wren, był wolnomularzem, masoni przyczynili się też hojnymi datkami do budowy. Przed laty 200 ówczesny biskup Londynu, Compton, wygłosił mowę inauguracyjną; obecnie przemawiał następca jego biskup Creighton. W r. 1697 lord major i szeryfowie w strojach galowych uczestniczyli w ceremonii; tak samo wystąpili przed kilku dniami. Przed nabożeństwem odbył się pochód uroczysty, w którym 150 duchownych angielskich w ornatach przyjęło udział. Za nimi kroczył lord-major z szeryfami, a dalej 270 dostojników wolnomularskich w pełnym rynsztunku. 3000 wolnomularzy zgromadziło się w katedrze. Budowa katedry kosztowała 1,500.000 funtów szterlingów i trwała lat 37, mozaiki w kopule pozostały jednak niedokończone, od r. 1871 wydano na ten cel 120.000 ft. szterl., a potrzeba jeszcze drugie tyle. Wren jest pochowany w katedrze, na pomniku jego widnieje napis: „*Si monumentum vis, circumspice*“. Urodził się w r. 1632 i dożył lat 91. W r. 1680 mianowany był prezesem królewskiego Towarzystwa nauk.

— **Złoto w Szwecyi.** Podana przed kilku dniami wiadomość o znalezieniu pokładów złota w północnej Szwecyi, w pobliżu wsi Taraankorwa, potwierdza się w zupełności. Pokłady złota są podobno wielkie; wiadomość ta wywołała nader silne wrażenie. Byłoby wiało chętnych do udania się do złotodajnej miejscowości, gdyby mogli mieć jakąkolwiek nadzieję eksploatacji. Utworzyło się już towarzystwo kapitalistów, które zajmuje się wydobywaniem złota. W Norwegii w trzech miejscowościach są pokłady złota, a mianowicie: koło Eidsfoldu, w Telemarku i na wyspie Bömme. Tu przy pomocy 80 do 100 robotników eksploatuje złoto towarzystwo angielskie. W Telemarku pracuje kompania francuska w Eidsfoldzie zaś angielsko-norweska. Pokłady nowo znalezione w Szwecyi, o wiele przewyższają wymienione. Robotnicy w liczbie 170 są już zajęci pracą na miejscu.

— **Szesnastopiętrowy hotel** otwarto onegdaj w Nowym Jorku. Budowa trwała lat 7, koszt zaś wyniósł 60 milionów marek. Hotel ma 1800 okien, a pomieszczeń może 1500 ludzi.

— **Matka Mac-Kinleya**, prezydenta Stanów Zjednoczonych, umarła w Nowym Jorku.

— **Eskimosi w Alasce.** W chwili gdy uwaga jest skierowana na poszukiwaczy złota, dążących do Alaski, warto też wiedzieć, co się stało z pierwszymi posiadaczami tej krainy — mianowicie z eskimosami. Przed dwudziestu laty ci biedacy byli względnie szczęśliwi, przy najmniej nie uskarżali się na swój los. Rybołówstwo i myślistwo dostarczały im pożywienia i odzieży. Wkrótce jednak spokój ich zburzyły trzy wielkie kompanie, mając stałe siedziska w San Francisco. „Pacific Whaling Company“, posiadała okręty zaopatrzone w dynamit — a celem ich podróży były wieloryby, które ostatecznie porzuciły wody Alaski. Druga — „Far and Commercial Campny“ wytłukła wszystkie foki, będące tam dawniej w wielkiej ilości. Tuziemcy, widząc, że tracą cały swój majątek stawili opór, musieli jednak uleść sile broni. Strzelby eskimosi mogli nabywać tylko od wyżej wymienionej kompanii. Prowadzony był handelzamienny: za strzelbę wartości 20 rubli eskimos dawał futra wartości 1200 rubli. Wreszcie „Alaska Packers Association“ monopolizowała rybołówstwo. Przed upływem dziesięciu lat, eskimosi zginęli z głodu co do jednego.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** W piątek usłyszymy po raz pierwszy na naszej scenie śliczną operę Goldmarka, słynną z wielkiego powodzenia na pierwszorzędnym scenach zagranicą p. t.: „Das Heimchen am Herd“. W polskim przekładzie opera ta nosić będzie tytuł: „Świerszczyk za piecem“. Główne partie wykonają: panna Bohuss, Ludkiewicz, Kliszewska i pp. Gabryel Górski, Bogucki i Orzelski. Operą dyryguje p. Jarecki. Dyrekcya kosztem 2000 zł. przygotowała nowe kostiumy, dekoracje i wszelkie akcesorya i efekta sceniczne podług oryginalnych wzorów wiedeńskiej opery.

„Świerszczyk za piecem“ przedstawiony będzie w tym tygodniu dwa razy t. j. w piątek i w sobotę; w przyszłym zaś także tylko dwa razy we wtorek i czwartek.

**W Krakowie** wznowiono dawną komedję Augiera p. t.: „Małżeństwo Olimpij“. Sztuka ta będąca odpowiedzią na „Dama kameliowa“ Dumasa syna, posiada jeszcze dziś wartość sceniczną. Główną rolę odtworzyła pani Zapolska.

**Czterotomowe jubileuszowe wydanie** „Pism Bolesława Prusa“ (Aleksandra Głowackiego), ukazało się już w obiegu księgarskim nakładem Hipolita Wawelberga i Stanisława Rotwanda z datą 1898 r. Oceniać utworów tych

znakomitego pisarza nie mamy bynajmniej zamiaru, ciesząc się już one bowiem należnym im uznaniem, niezwykłą popularnością i poczytnością. Dodamy więc tylko, że starannie wydany wybór powieści poprzedza udatny portret Bolesława Prusa, wiersz ś. p. Asnyka do niego napisany, wreszcie obszernie streszczenie artykułów, oceniających literacką działalność B. Prusa w dniu jego jubileuszu, a wydanych przez redakcję *Kuryera Codziennego* 1 stycznia b. r. Na omawiane cztery tomy złożyły się prace: Pod szczytami; Ogród Saski; Kłopoty redaktora; Co to jest blaga? Trzeba być grzecznym; Na Saskiej kępie; Wigilia; Wystawa; Po co przyjechał? Konkurs żniwiarek; Doktor filozofii na prowincyi; Sen Jakoba; Lokator poddasza; Przeklęte szczęście; Pałac i rudera; Powiastki cmentarne; Sieroca dola; Miesiąc nektarowy; Dusze w niewoli; Wieś i miasto; Przygoda Stasia; Sukienka balowa; Straszna noc; Nowy rok; Katarynka; Na pograniczu; Antek; Na wakacjach; Szkatułka babuni; Aniłka; Powracająca fala; Michałko; Nawrócony; Poeta i świat; Żywy telegraf; Kocha — nie kocha? Kamizelka; Przy kieżycu; Milknące głosy; Pieśń świata; Orest i Pylades; On; Grzechy dzieciństwa; Pominięty; Stara bajka; W górach; Pan Dudkowski i jego folwark; Podwójny człowiek; Echa muzyczne; Cienie; Placówka; Dziwna historia; Pan Wesołowski i jego kij; Z legend dawnego Egiptu; Omyłka; Z żywotów Świętych; Pojednani; Sen.

**Bronisław Zamorski** wydał w Brzeżanach cztery listy do ludzi dobrej woli o stosunkach społecznych i narodowych obecnej doby p. t.: „Jak żyć, aby być“.

**Z prasy polskiej.** Górny Śląsk otrzymał z Nowym Rokiem pierwsze pismo codzienne polskie, wydawane nakładem dobrze zasłużonego *Katolika*. Tytuł zapowiedzianego pisma: *Dziennik Śląski*; naczelnym redaktorem jego jest p. Adam Napieralski.

Przy krakowskim *Grzmocie* rozpoczęto wydawać dodatek miesięczny p. t.: *Przyjaciel sług*; prenumerata roczna dodatku wraz z przesyłką pocztową kosztuje tylko 60 ct., jest więc i dla niezamożnych sług dostępną.

**W Warszawie** odegrano z rzetelnym powodzeniem nową sztukę Jordana p. t.: „Dla dobra ogółu“. Jest to komedia z poważniejszym zakresem społecznym, przedstawiająca nieco już zużyty temat kolizji między dwoma światami ziemiańskim i finansowym. Zaczyna tendencją, oraz kilka szczegółów zabawnych zjednały sztuce sympatyczne przyjęcie; za dużo jednak w sztuce tyrad i deklamacyi. Główną rolę świetnie odegrał p. Frenkiel.

**Na cześć Adama Piłgi.** W celu uczczenia 50-lecia pracy literackiej Adama Piłgi (Antoniego Pietkiewicza), odbędzie się w Warszawie w niedzielę 19 b. m. w lokalu *Kuryera Warszawskiego* o godzinie 8 wieczorem zebranie towarzyskie.

Adres dla telegramów: *Kurier Warszawski*. Warszawa.

„**La Fronde**“. Pod tym tytułem zaczął w Paryżu wychodzić nowy codzienny polityczny dziennik, redagowany wyłącznie przez kobiety.

**Z Akademii francuskiej.** W tych dniach odbyło się w Akademii francuskiej uroczyste przyjęcie nowego członka, A. Theurieta, znanego powieściopisarza, który został wybrany w miejsce A. Dumasa. Odpowiadał mu Bourget. Oba przemówienia miały wielkie powodzenie, zwłaszcza świetna odpowiedź Bourgeta, który skreślił mistrzowski portret Dumasa.

„**Przegląd Polski**“ zamieszcza w grudniowym zeszytce dwa rozdziały Pamiętników Al. Jana Fredry. Autor „Posażnej jedynaczki“ opisuje w barwny sposób swoje lata dziecięce i młodzieńcze; naturalnie postać jego ojca, wielkiego komedyopisarza, góruje nad całym opowiadaniem. Szkoda wielka, że Fredro przestał tylko na tych dwóch rozdziałach.

„**Bławatek**“, kalendarzyk damski, wydawany od szeregu lat przez drukarnię W. Manieckiego we Lwowie i w tym roku zaleca się, jak zwykle piękną formą zewnętrzną, oraz obfity i doskonale dobrana treścią belletrystyczną, tudzież cennymi wskazówkami dla pań z dziedziny higieny, mody i gospodarstwa domowego. Kalendarzyk zasługuje ze wszech miar na szerokie rozpowszechnienie.

**Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz pierwszy „Szalone wesele“, krotchwila w 3 aktach Artura de Bellmonte i Artura de Brébis-Boisdeffre. Tłómaczył M. Sachorowski.

We środę na dochód Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej, po

raz pierwszy „Znawca kobiet“ kom. w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego. Nastąpi „Córka pułku“ opera komiczna w 2 aktach Donizetti'ego.

We czwartek po raz drugi: „Szalone wesele“.

W piątek po raz pierwszy: „Świerszczyk za piecem“, (Heimchen am Herd), opera fantastyczna w 3 aktach a 6 odsłonach, słowa A. M. Willnera, przekład L. G. Muzyka Karola Goldmarka.

W sobotę popołudniu „Zbójcy“ tragedia w 5 aktach Fryderyka Schillera.

Wieczorem po raz drugi „Świerszczyk za piecem“.

## Z podróży geologicznej po Rosyi.

(Ciąg dalszy).

### Przedgórze Kaukazu.

#### V. Kisłowodsk-Władykaukaz.

Komitet organizacyjny kongresowy położył niewątpliwie około urządzenia wycieczek ogromne zasługi i ogólne uznanie ze strony europejskich kongresistów wyrażane mu było często i głośno, ale mimo to wyznać przecież należy, że sześćdziesięciogodzinna podróż koleją w jednym ciągu z Carycyna do Władykaukazu istotnie ani potrzebną, ani pouczającą, ani przyjemną, ani wygodną nie była, przynębiając swoją długością i monotonością krajobrazów najwytrwalsze umysły kongresu.

Z Carycyna na południe nie jest dotąd jeszcze otwartem połączenie bezpośrednie kolejowe z Noworosyjskiem i Władykaukazem przez Wielikoniażeską i Tichorecką. Kto więc z Carycyna koleją chce dostać się czy nad Azowskie czy nad Czarne morze, ten musi wracać na północ aż do Nowoczerzaska i Bobrowa i później na Nowoczerzaską dążyć do Rostowa, czyli odbyć między Carycynem a Rostowem przestrzeń 1071 wiorst zamiast jakich 400 wiorst, które może wynosić odległość między Carycynem a Rostowem w prostej linii.

Najpożądaną byłaby była dla wszystkich członków kongresu podróż dalsza Wolgą aż do Astrachania, później zaś morzem Kaspijskiem i koleją przez Petrowsk do Władykaukazu, ale komitet obawiał się burz tak częstych o tej porze na morzu Kaspijskiem i może także okrętów tamtejszych, jak nam mówiono, mało jeszcze cywilizowanych, z drugiej strony nie chciał także opuścić przestrzeni Wolgą między Saratowem a Carycynem, co było mogło nastąpić bez najmniejszej zresztą szkody dla geologii i stąd też wypadła smutna konieczność prawie sześćdziesięciogodzinnej nieprzerwanej, stepowej kolejowej podróży. Koleje rossyjskie mają w ogóle wcale wygodne wagony, pod pewnymi względami nawet wygodniejsze od austriackich i pruskich, chociaż bez elektrycznego oświetlenia, polegające dotąd tylko na prostych świecach, ale bądź co bądź długa nieprzerwana jazda w pociągu wiozącym blisko 150 osób wytwarza trudne nieraz warunki życiowe i pociąga za sobą cichą lub głośną mniej lub więcej cywilizowaną lecz nieuniknioną zawsze walkę o byt tłumy wszechświatowego.

Stąd też podróż z Carycyna do Rostowa rozkoszną nie może być nazwana i jest w pamięci uczestników dwudniową ciemną plamą na jasnym tle całej zresztą wyprawy. A okolica? Stepy i stepy, równe, płaskie, szare, bezleśne, bardzo mało lub wcale nie uprawne, w każdym razie jednak bardzo urodzajne, skoro na wielu stacyach leżą całe góry kawonów i melonów, przygotowane do wysytki na daleką północ. Poza kawonami i tytoniem nie wiele zresztą widać uprawy rolnej z okien wagonu, a wielkie osady co parę godzin zaledwie przesuń się gdzieś zdala na horyzoncie. Miast i miasteczek tak mało, iż mimowoli nasuwa się pytanie, dla kogo są te liczne stacje między Carycynem w Nowoczerzaskiem lub między Bobrowem a Donecką. Te części woroneżskiej i rostowskiej gubernii, przez które nasz pociąg dość poważnie zresztą przepędził, widocznie nie należą zatem jeszcze do tego centrum rolniczego Rosyi, które zbożem czarnoziemnym zalewa Austrię i Niemcy.

Być może zresztą, że i tegoroczna susza, która spowodowała w wielu guberniach środkowej i wschodniej Rosyi dotkliwy nieurodzaj, była powodem w części przynajmniej tego spikłego, szarego, zapyłonego krajobrazu, który od okien wagonu odstręczał i do smętnych refleksji pobudzał.

Rostow, według Baedekera, najważniejsze pod względem handlowym miasto południowo-wschodniej Rosyi, minęliśmy w nocy i nad ranem znaleźliśmy się znowu w bezgranicznym stepie, na którego dalekich krańcach widniała jakaś ciemna wyzębiona linia jeszcze bardzo a bardzo dalekich pierwszych przedgórz Kaukazu.

Dopiero na kilkanaście wiorst przed główną stacją Mineralnyja Wody, z kąd boczna linia kolejowa prowadzi do znanych miejsc kąpielowych Piatygorska i Kisłowodzka, pojawiają się wśród stepu oryginalne osobobno, nieumotywowane niejako wzgórza ciekawych kształtów, które im bliżej, tem bardziej przypominają trachitowe stożki i trzony północno-zachodnich Węgier. Nazwy tych stożków i trzonów dochodzących do 600 i 800 metrów, które znajdujemy na mapie n. p. Góra Byk lub góra Werblud bardzo dobrze charakteryzują ich wygląd a podręcznik geologiczny tłómaczy nam, trochę co prawda niewiernym, że to byłyby mikrogramelity lub porfiry, tworzące dalej ku południowi koło Kisłowodzka ogromne lakkolity w górnokredowych pokładach. Zaciekawienie wśród geologów rośnie, tworzą się sporne stronnictwa, wyrokujące z góry o budowie geologicznej z okien wagonu i dopiero kawałek skały t. j. trachitu uchwycyony niemal przelotem na jakiejś małej stacyjce, przeważa szalę na korzyść austriacko-węgiersko-niemieckiego stronnictwa petrograficznego. Francuzi, których rodak prof. Velain skały tamtejsze jako mikrogramelity i porfiry dawno był oznaczył, nie dają wszakże za wygraną, znajdują poparcie u uczonych Rosyi i Północnej Ameryki i dyskusya zaostrza się na nowo, a śniadanie na stacji Mineralnyja Wody kładzie na razie kres dalszym rozprawom. Tutaj dają nam do wyboru albo zaraz dalej na wieczór jechać do Władykaukazu albo zostać dwa dni w Kisłowodsku i okolicy celem nauce poznania owych skał spornych i źródeł mineralnych słynnych na całą Rosyję.

Wybieramy naturalnie poznanie Kisłowodzka, ciekawi i mikrogramelity i lakkolity i tych gorących szczaw tak nadzwyczajnych i zostajemy w sześćdziesiąt osób, gdy reszta wraz z prof. Velainem, nie żadnym widocznie sprawdzenia rzeczy na miejscu, spieszy do Władykaukazu na pierwszy od Moskwy nocleg w zwykłym miłym i nieruchomym łóżku hotelowem. Z mineralnych wód jedziemy więc bocz na linią kolejową do Piatygorska, obok Wiśławska, głównego centrum tamtejszych źródeł mineralnych. Niewiele okolic w Europie ma na tak stosunkowo nie zbyt rozległym obszarze tyle i tak rozmaitych źródeł mineralnych, chłodnych i ciepłych i z całej Rosyi ścigają się tutaj tłumy chorych, szukających zdrowia bądź u słonosiarczanych ciepłych (26—47°C) źródeł Piatygorska, bądź u szczaw żelazisto sodowych (16—51°C) Zeleznowodzka, bądź u chłodnych (7—12°C) szczaw sodowostonnych w Essenluki, bądź wreszcie w głównym zakładzie Kisłowodzku, gdzie olbrzymie źródło „Narzau“ dostarcza chłodnej (12°C) szczawy sodowo-wapiennej, rozehodzącej się w ogromnych ilościach po całym Kaukazie i południowej Rosyi.

Piatygorsk, dokąd najpierw udali się kongresyoniści pod przewodnictwem młodego a już dobrze znanego i słusznego cenionego geologa Karakasza, posiada bardzo piękne położenie w kotlinie zamkniętej dość wysokimi wzgórzami i bardzo liczne zakłady zdrojowe, łaźienki i budynki mieszkalne, przypominając może trochę Baden austriacki lub któryś z niemieckich zakładów okolicy Nanheim.

Nader ciekawem zjawiskiem geologicznym jest obszerna, piękna naturalna kopuła opatrzona grotą w górnokredowych cocieniach wapieniach, w której bije ciepłe (29°C) źródło słono-sodowo-wapienne, zwane „Bolszoj Perewat“ wydzielające obok siarkowodoru także znaczną ilość kwasu węglowego. Licznymi łaźniami w skałe sączy się ta woda ku głównym łaźniom, osadzając po drodze wapienne tufy, których ogromne kilkunastometrowej grubości pokłady z dawniejszych epok można widzieć na każdym kroku na całym obszarze Piatygorska. Chorzy mają tutaj oprócz „Bolszego Perewatu“ do wyboru wszelkie możliwe odmiany wody mineralnej o różnej ciepłocie od 27 do 47 stopni C. i dziwić się też nie można, że z coraz dalszych, nawet najdalszych okolic Rosyi ścigają się tutaj chorzy z najroznorodniejszymi cierpieniami. Z Piatygorska przez Essenluki zatrzymując się tam tylko na dworek dla słuchania kozackiej muzyki wojskowej i podziwiania kozackich tańców, podążyli kongresyści do Kisłowodzka na późny obiad i trzeci z rzędu nocleg wagonowy.

Sezon kąpielowy był o tej porze, było to 16 września, widocznie na szychku i mała ilość osób, którą spotykaliśmy w Kisłowodzku nie harmonizowała bynajmniej ze wspaniałymi ogromnymi budowlami zdrojowymi, otaczającymi basen zdumiewającego istotnie źródła „Naszani“.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Władysław Szajnocha.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo „Wzajemnej pomocy“ drobnych kupców chrześcijańskich odbyło onegdaj w „Skale“ zgromadzenie, na którym nowy i stosunkowo znaczny zastęp członków



do Towarzystwa przystąpił. Na zgromadzeniu przewodniczył p. Wojciech Florko, sekretarzowali pp. Adam Fuchs i Z. Korostenki. — Ożywiona dyskusja nad programem działalności Towarzystwa i nad statutem zajęła czas dłuższy, wobec czego z powodu, że w sali następnie miało odbyć się odczyt dr. Legeżyńskiego, odroczone walne zgromadzenie na najbliższy termin po świętach Bożego Narodzenia.

**Wywóz pszenicy z Niemiec do Francji.** *Voss. Ztg.* zwraca uwagę, że stosunkowo niskie ceny zboża w Niemczech umożliwiają wysyłkę pszenicy do Francji i to z korzyścią, mimo wysokiego cła francuskiego. Ma to pochodzić ząd, iż w skutek trudności, stawianych handlowi terminowemu, ceny pszenicy niestychnie spadły w stosunku do cen płaconych na rynkach światowych.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12 37 $\frac{1}{2}$  do 12 42 $\frac{1}{2}$ , loco Ołomuniec 11-75 do 11-85, loco Berno - Wiedeń 11-85 do 11-95, na styczeń loco Aussig 12-42 $\frac{1}{2}$  do 12-47 $\frac{1}{2}$ , cukier w kostkach prima 37-50 do 37-75, secunda 37-25 do 37-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18-30 do 18-50. Nafta kaukaska transito Tryest 3-25 do 3-50, galicyjska przezroczyta 16-75 do 17-.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 14 grudnia,** pszenica 11- do 11-20 zł., żyto 7-50 do 7-60, jęczmień browarny 6- do 7-25, jęczmień pastewny — do —, owies 6-50 do 6-80, rzepak 12 — do 12-50, groch 6-50 do 8-80, wyka 5- do 5-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-25 do 5-75, hreczka 7- do 7-50, konieczyna czerwona galic. 30 — do 32-50, biała — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-25 do 5-50, chmiel stary — do —, chmiel nowy za 56 kilo 30 — do 60 —, spirytus gotowy 15-25 do 16- —, na termin — do —, Waranty — do —.

**Kraków 12 grudnia:** pszenica biała 10-50 do 11-20, czerwona 10-75 do 11-80, żółta 10-75 do 11-95, żyto 8-40 do 8-80, jęczmień browarny 7- do 8-50, owies 7- do 7-50, rzepak 13- do 13-50.

**Wiedeń, 14 grudnia.** (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono była rogatego na rzeź ogółem 5032 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 624, z Bukowiny 160 sztuk.

Przebieg targu był słaby.

Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowymi o 2 do 3 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 238 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 118 sztuk po 26 do 30 zł., 277 sztuk po 31 do 37 zł., 53 sztuk po 38 do 41 zł., 14 sztuk po 42 do 43 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczzone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 31 zł.; krowy podtuczzone po 23 do 31 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 25 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj Prezydenta Ministrów barona Gautscha na specjalnej audyencji.

Pod przewodnictwem Prezydenta Ministrów barona Gautscha odbyła się w Wiedniu w niedzielę trzygodzinną naradę gabinetu.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski odbiera z wielu stron powinszowania z powodu Najw. odznaczenia przez nadanie wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana. Jako jeden z pierwszych złożył życzenia Prezes gabinetu bar. Gautsch.

Do *Pester Lloyd*a telegrafują z Wiednia, że naczelnym komendantem marynarki i szefem sekcji marynarskiej w Ministerstwie wojny, mianowany wiceadmirał baron Hermann Fryderyk Spaun. Następca admirała barona Sternecka urodził się w roku 1833, służy w marynarce już od r. 1850, a w roku 1892 mianowany został wiceadmirałem.

W węgierskiej Izbie deputowanych przedłożył wczoraj dep. Pulszky sprawozdanie komisji finansowej o prowizoryum ugodowem.

Z Zagrzebia donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu Sejmu kroackiego chciał prezydent na wniosek starszego żupana Kovacsiewicza wykluczyć posła Potocnjaka z 30 posiedzeń z powodu niestosownego odezwania się. Na lewicy powstało w skutek ogromne wzburzenie. Posłowie poczęli wrzeszczeć, tupać nogami i walić pięściami w pulpity, tak, że słowa prezydenta, który zamykał posiedzenie, zginęły w zgłębku. Wzburzenie trwało i po zamknięciu posiedzenia na lewicy, która twierdzi, iż Potocnjak, nie wypowiedział inkryminowanych słów, zawartych w protokole stenograficznym.

Według depezy z Berlina, na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego podczas obrad nad budżetem, polemizował sekretarz stanu Posadowsky z Beblem, który rzekł, iż armia i marynarka służą tylko do obrony bogatych ludzi. Sekretarz stanu zapytał, czy robotnicy nie posiadają wcale ojezyny oraz oświadczył, iż o ograniczeniu prawa przenoszenia się z miejsca na miejsce mowy nie ma. Dla klas pracujących uczyniły Niemcy więcej, niż którekolwiek inne państwo. Na koalicję robotników, czyli stowarzyszenie strajkowe zapatruje się rząd sceptycznie. Rząd w dalszym ciągu nie myśli wcale o osłabieniu zakazu importu trzody chlewnej. Rząd rzeszy będzie zawsze szczerze popierał dobrobyt robotników, będzie się strzegł jednak za pomocą nowych ciągłe regulaminów utworzenia państwa policyjnego, w którym co prawda robotnikom mogłoby być lepiej, ale w którym klasy posiadające i usposobione monarchicznie przeszyły do opozycyi.

Z Kilonii w dniu dzisiejszym wyruszyło ma wyprawa niemiecka do Chin. Wczoraj cesarz Wilhelm odbył przegląd uczestników wyprawy.

*Volks Ztg* podaje ciekawe zestawienie w sprawie zużycia 2,000,000 marek, które figurują jako dług rzeszy niemieckiej. Według tegoż zestawienia wydano na uzupełnienie armii, na broń, fortece, koleje dla obrony kraju, marynarkę, na kanał północny, urządzenia placów do strzelania i t. d., od roku 1881 nie mniej jak 1,889,405,138 55 marek. Z całej tej pożyczki użyto tylko 14 proc. na inne, aniżeli wojskowe cele.

Zgodne wiadomości z Krety stwierdzają, że rozważna większość ludności wyspy z upragnieniem oczekuje jakiegokolwiek rozwiązania kwestyi kretańskiej przez mocarstwa; przeciwnie zaś skrajne żywioły w głębi wyspy rozwinęły na nowo agitację za przyłączeniem Krety do Grecyi.

Sułtan turecki nadał wielką wstęgę orderu Szefakat, matce księcia bułgarskiego ks. Klementynie Koburskiej a wielką wstęgę orderu Imtiaz z brylantami Zekki-baszy.

Subskrypcya na cele armii przekracza już — jak donoszą z Konstantynopola — sumę 700,000 funtów.

Pierwsza dywizya eskadry tureckiej, składająca się z pancerników „Hamidie“ i „Azizie“, krążownika „Ismir“ i kilku łodzi torpedowych, otrzymała nakaz wypłynięcia z Dardanellów do Smyrny. — Rozpoczęto już przygotowania do odjazdu tych okrętów.

Ponieważ umowa, zawarta z Bankiem Otomańskim w sprawie zaliczki na koszt odškodowania wojennego, nie weszła w życie, z powodu że mocarstwa nie przyjęły jeszcze tej umowy do wiadomości, przeto układa się Porta z Bankiem Otomańskim o zaliczkę w wysokości 200,000 funtów, zabezpieczając ją na rozmaitych opłatach podatkowych.

Ostateczny traktat pokoju między Grecją a Turcją podpisany został, jak wiadomo, w Konstantynopolu w dniu 4 b. m. ogłoszony obecnie traktat składa się z szesnastu artykułów: I. wstępny; II. mówi o wyznaczeniu kontrybucyi wojennej w kwocie czterech milionów piastrow tureckich, które Grecya ma uiszczyć Turcyi; III. zawiera wyznaczenie terminu dla opróżnienia Tessalii w ciągu miesiąca; w IV. omówiona jest wymiana jeńców wojennych po ostatecznem podpisaniu pokoju; w V. udzielenie zupełnej amnestyi wszystkim osobom, zaplątanym w wypadki wojenne; w VI. swoboda stosunków poddanych obu państw na obu terytoryach; w VI. zastrzeżono prawa mużulmanów tessalskich do emigracyi w ciągu lat trzech. Pomimo emigracyi zatrzymują oni zupełne prawo rozporządzania własnością nieruchomości, którą pozostawia w Tessalii; art. VIII. postanawia: Grecya uiszczyć Turcyi sto tysięcy piastrow tureckich dla wynagrodzenia strat, poniesionych podczas wojny przez osoby prywatne; IX. zawiera zastrzeżenie co do zawarcia specjalnych umów pomiędzy Grecją a Turcją dla uregulowania praw konsularnych; X. zastrzeżenie, że konwencya z d. 24 maja r. 1881, na mocy której

Grecya otrzymała od Turcyi Tessalię, pozostaje w całej mocy swojej, o ile nie zostanie zmieniona przez umowę niniejszą; XI. postanawia, że oba państwa w ciągu trzech miesięcy od ostatecznego zatwierdzenia pokoju mają zawrzeć umowę co do spornych kwestyj narodowych, co do konsulów, wydawania przestępców i powściągnięcia rozbojów; XII. zawiera warunki przywrócenia i uregulowania stosunków pocztowych pomiędzy obu państwami za pośrednictwem specjalnej umowy; XIII. omawia warunki, dotyczące się uregulowania stosunków telegraficznych; XIV. zawiera zobowiązanie, że ani Grecya, ani Turcyja nie pozwolą na organizowanie na swoim terytoryum wicherzeń, wymierzonych przeciw sąsiedowi. — Artykuł XV-sty postanawia, że nieporozumienia, które mogą wyniknąć przy wypełnianiu warunków pokoju, zostaną oddane do rozpatrzenia specjalnemu sądowi polubownemu, złożonemu z przedstawicieli wielkich mocarstw europejskich. — Art. XVI zawiera zakończenie.

Nadto do umowy dołączono jeszcze dwa protokoły. Jeden z nich zawiera zasady, których rząd turecki będzie się trzymał co do prawa konsulów do wolności celnej, wymiaru sprawiedliwości względem poddanych greckich, rewizyi w ich mieszkaniach i t. d. Drugi dotyczy zawarcia traktatu handlowego i żeglarskiego.

W sprawie Dreyfusa nastąpiło milczenie. Przerwywają je tylko od czasu do czasu jakieś rewelacye dziennikarskie, które natychmiast otrzymują zaprzeczenie; tak stało się z doniesieniem Rocheforta w *Intransigencie*, teraz znowu zabiera głos dziennik *Eclair*, który opowiada, że kiedy Dreyfusa aresztowano, rodzina jego zataiła fakt aresztowania, w nadziei, że Dreyfus bez rozgłosu wydalony zostanie z armii francuskiej i na tem się skończy. Żona Dreyfusa nazywa tę opowieść haniebnym oszczerstwem i wyjaśnia, że major Baty de Clam zmusił ją do milczenia, grożąc jej, że w przeciwnym razie życie jej męża byłoby w niebezpieczeństwie; terroryzował ją w ten sposób przez dwa tygodnie, a raz odezwał się do niej: *Pensez au masque de fer*, czyniąc aluzję do słynnej maski żelaznej, pod którą ukrywano nieznaną ofiarę Ludwika XVI. w Bastylii. Nie przez taktkę więc lecz skutkiem przymusu milczała rodzina Dreyfusa.

Zola ogłasza następujący list do młodzieży, z powodu demonstracyi studentów przeciw senatorowi Scheurer-Kestnerowi. „Gdy byłem młody — pisze on — widziałem, jak postępowała młodzież w dzielnicy łacińskiej za czasów cesarstwa. Robiła ona opozycję, a jeśli nawet ta opozycya nie miała racyi, to robiło się to z nadmiaru idei emancypacyi i wolności. Wygwizdywano autorów dramatycznych, którzy byli lubiani na dworze tuileryjskim. Podnoszono się przeciw każdemu, który się zdawał służyć tyranii“.

Potem przechodzi Zola do sprawy Dreyfusa i mówi: „Jestto poprostu kwestya prawna. Cały świat życzy sobie ukarania zdrajców. Zawisło od tego szczęście Francyi, by sprawiedliwość jedna była dla wszystkich i aby sprawę naleźycie wyjaśniono. Scheurer-Kestner uczynił, co uważał za rzecz sumienia i za warunek spokojnej starości, po życiu pełnem zaszczytnej pracy i czynów patryotycznych. I od takiego to człowieka miałoby Francya zagrażać niebezpieczeństwo? Wolnoż przeciw takiemu mężowi ciskać podejrzenia i oszczerstwa?“

List kończy się odezwą do młodzieży, pomnej cierpień swych ojców — odezwą, wzywającą ją, by zawsze stawała pod godłem sprawiedliwości.

Z urzędowego hiszpańskiego źródła donoszą, że Hiszpanie opanowali góry Minugas na Filipinach, przyczem powstańcy ponieśli znaczne straty. Trzech Hiszpanów zabitych, a 22 rannych.

Z Hawanny donoszą, że powstańcy uderzyli na Guamo, lecz zostali odparci ze stratą około 100 ludzi. Hiszpanie opanowali położony koło Bacito obóz powstańców, po stronie których padło 9 ludzi. Mimo pogłosek jednak o pacyfikacyi wschodnich prowincyj, stwierdza depeza z Hawanny, że 2000 powstańców znajduje się w prowincyi Pinar del Rio i tyleż w prowincyi Santa Clara.

Natomiast inna depeza z Hawanny donosi, że powstańcy wschodniej części Kuby zażądali z Madrytu wyjaśnień co do zakresu dekretu, zaprowadzającego autonomię. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, to potwierdzałoby się przypuszczenie, że powstańcy są skłonni do zawarcia pokoju.

Jak już wiadomo, generał Weyler przybył w niedzielę w południe do Madrytu. Na dworcu oczekiwali go generałowie Azcarraga i Borrero, dalej republikanie i karliści. Na cześć Weylera wznoszono okrzyki i obnoszono go na rękach. Królowa regentka przyjmie Weylera dzisiaj. Generał oświadczył w interwiewie, jaki miał w Barcelonie, że zażąda od rządu ogłoszenia wymienionych ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki not dyplomatycznych, które się odnoszą do ordęzia Mac-Kinleya.

Generał obstaje przy tem, że wojny nie należy się obawiać.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 14 grudnia.** Najj. Pan przyjął dziś przedpołudniem na audyencji prywatnej prezesa gabinetu węgierskiego hr. Banffyego, który dziś rano przybył z Budapesztu do Wiednia.

**Wiedeń, 14 grudnia.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę ministeryjalnego *extra statum*, dr. Antoniego Rezekę szefem sekcyanym w Ministerstwie wyznań i oświaty.

**Wiedeń, 14 grudnia.** *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego Adolfa Janiszowskiego radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym Namiestnictwa galicyjskiego.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem Edgara Kovatsa dyrektorem tego zakładu.

P. Minister handlu zatwierdził kooptacyę Henryka Weisera, deputowanego do Rady państwa, właściciela fabryki papieru cygaretkowego w Sassovie, na członka specjalnej komisji dla przemysłu papierowego oraz konfekcyi papierowej.

**Rzym, 14 grudnia.** Obiegają pogłoski, że gabinet dzisiaj się ukonstytuuje. Mrgr. Rudini, Brin, Visconti Venosta, Luzzatti, Branca i Sineo mają pozostać nadal w gabinecie. Nadto ma Zanardelli objąć tekę sprawiedliwości, Codronchi albo Pavoncelli tekę robót publicznych, San Marzano wojny Coecooru rolnictwa a Gallo oświaty.

**Konstantynopol, 14 grudnia.** Z powodu agitacyi Młodotureckich skazano dwóch oficerów sztabu generalnego na wygnanie do Bagdadu; tudzież uwieziono jednego inżyniera marynarki i jednego wicemajora.

Dotychczas odesłano 25,000 chorych z tessalskiej armii operacyjnej z powrotem do domów; 5000 chorych oczekuje wytransportowania.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 14go grudnia 1897, godzina 10 minut 30.** Akcye kredytowe 349-25, Akcye kolei państwowej 332- —, Akcye tytoniowe — —, Anglo-austryackie — —, Unionbank — —, Południowej 77-25, Renta papierowa — —, Akcye banku dla krajów koronnych 219 —, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98- —, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-60, Napoleondor — —, Rubel papierowy — —, 4-prc. węgierska renta złota — — za 100 marek 59-17- —, Alpine 126-50. Usposobienie silniejsze.

**Wiedeń, 14go grudnia 1897, godzina 2 minut 15.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 127-60, Węgierskie akcye kredytowe 380 —, Akcye anglo-austryackie 160- —, Akcye banku Union 291-50, Akcye kolei południowej 77-50, Losy tureckie 59-40, Akcye kolei państwowej 332-75, Akcye kolei Lwowsko-Czeronowieckiej 292- —, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-60, Akcye tytoniowe 144-50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-60, Akcye kolei Ebental 259-50, Akcye banku dla krajów koronnych 219-50, 4-procentowa węgierska renta złota 121-50, Akcye banku związkowego 253-50, Rubel papierowy 1-28-25, Węgierska renta papierowa 99-40, Kredytowe ziemski 441- —, Kredyty 349-37, Rimamurania 244-50. Usposobienie spokojne.

**Giełda zagraniczna, dnia 13 grudnia 1897 r. godzina 4 minut 25.** Paryż: 3-prc. renta 103-87, lombardy — —, Usposobienie — —. Berlin: ruble rossyjskie 216-65, Akcye kredytowe 218- —, Polskie listy zastawne — —, Papiry galicyjskie — —, Nowa rossyjska pożyczka — —, Austriackie banknoty 168-50, Lombardy 33-60. Usposobienie — —.

**Telegramy zbożowe z dnia 13 grudnia 1897 r.** Wiedeń: okowita per 10,000 liter prompt 18-40 do 18-60 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 11-76 do 11-77 zł. Berlin: przenica na wiosnę — — zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.



(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział depozytowy których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego, do frontowych lokali w parterze

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użycia i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Przyjeżdżali do Lwowa

dnia 14 grudnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Piniński z Suszczyna, G. Głogowska z Bojańca, K. Malinowski z Młynszczy, G. Kęplisz z Tustania, J. Wiktor z Czudeca, E. Kański z Hołodki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. hr. Wolański z Bukowiny, K. Jaworski z Ostrowczyka, M. Michnowski z Kijowa, J. Wiślicki z Czerniowiec, B. Mierzwiński z Kamieńca p. M. Lipiński z Sanoka.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeczkich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 14 grudnia 1897.

I. Akcje za sztukę.

Table with 3 columns: Company name, Price, and other details. Includes items like Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table with 3 columns: Description of bonds, Price, and other details. Includes items like Banku h. g. 5% w. wyl. z 10% pr.

III. Obligacje za 100 zł.

Table with 3 columns: Description of bonds, Price, and other details. Includes items like Gal. funduszu propinac. 4% w. a.

IV. Lesy.

Table with 3 columns: Location and details, Price, and other details. Includes items like Miasta Krakowa, Stanisławowa.

V. Monety.

Table with 3 columns: Type of coin, Price, and other details. Includes items like Dukát cesarski, Napoleonor.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 grudnia 1897.

A. Ogólny dług państwa.

Table with 3 columns: Description of government debt, Price, and other details. Includes items like Jedynolity dług państwa w banknot.

Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamiast tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego

Main railway schedule table with columns for train name, direction (do Lwowa / ze Lwowa), departure/arrival times, and station names.

U W A G A : Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noone godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tusteml rankami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotel Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju biletów jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej

Large financial table with multiple columns listing various securities, bonds, and exchange rates, including prices and descriptions.

Sokal i Lilien Dom bankowy i Kantor wymiany. Wszelkie zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotna po zis.

IZBY HANDEL I PRZEMISŁOWEJ

Licytacje.

L. 12776 (9781 2-3) W dniach 28 stycznia 1898 i 24 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano

odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja realności dłużniczek Par-ski Fedorecznik własnej wyk. hip. l. 359 ks. gr. gm. Dora objętej na zaspokojenie pretensyi Seliga Komarnika w kwocie 10 zł. a. w. z pn. Ceną wywołania 345 zł.

Wszym 34 zł. 50 ct. a. w. Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Boreckiego adw. w Delatynie

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przedrzeć można w tu-godowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy Delatyn, dnia 28 września 1897.



OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierzawnych odbędzie się w dniu 20 grudnia 1897 publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierzawy obejmuje bezwarunkowo lata 1898, 1899 i 1900 lub też bezwarunkowo rok 1898 z milczącym przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1899 i 1900.

L. urzęd.	Okręg dzierzawny	Przedmiot dzierzawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się	U w a g a
				zł.	ct.		
1	Biała	pobór podatku kons. od mięsa	III	12185	—	w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu w Wadowicach o godz. 10 przedpoł. 20 grudnia 1897.	
2	Kęty			4400	—		

Oferty zaopatrzone w wadium wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Blizsze warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierzawnych przezeń można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Białej, Oświęcimiu, Myslenicach, Wadowicach i Żywiecu.

Kwoty kasowe na wadium licytacyjne lub kaucye z dzierzaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego  
Wadowice, dnia 10 grudnia 1897

L. 33539

(9772 3-3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brodach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębiania mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierzawnych na rok 1898 z milczącym przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na lata 1899 i 1900 odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych nadeży w dniu niżej poszczególnionym.

Pisemne oferty mają być dokładnie według przepisanej formy sporządzone, znacznikiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone i najpóźniej do godziny 2 po południu w dniu poprzedzającym licytacyę do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach osobicie oddane, lub pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierzawy i dnia licytacyi nadesłane.

Chcący brać udział w licytacyi musi 10% ceny wywołania jako wadium w gotówce lub papierach wartościowych według kursu do pisanej oferty dołączyć, względnie przy ustnej licytacyi do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę złożyć.

Blizsze warunki licytacyjne i miejscowości do pojedynczych okręgów dzierzawnych należące można przegladnąć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

Zaszuwa się, że w myśl §. 2 i 10 ustawy krajowej z dnia 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kr. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierzawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru tego dodatku krajowego niszczać 30% czynszu dzierzawnego przypadającego od samego prawa poboru podatku.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spozyw.

W Y K A Z

L. liczb. urzęd.	Siedziba okręgu dzierzawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawic się mające prawo poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania rocznego czynszu		10% wadium		Licytacya odbędzie się	Uwaga
				od		od			
				mięsa	wina	mięsa	wina		
1	Brody	II III	mięsa	12509	—	1251	—	Dnia 16 grudnia 1897 w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach od godziny 9 rano do 1 po południu. Telegraficzne oferty nie będą uwzględniane.	
2	Busk	III	mięsa	3705	—	371	—		
3	Radziechów	III	mięsa	1666	—	167	—		
4	Złoczów	II III	mięsa	12347	—	1235	—		
5	Złoczów	—	wina	—	1906	—	191		
6	Polkamen	III	mięsa	1809	80	181	—		

Brody, dnia 7 grudnia 1897.

L. 14567

(9799 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należnej się Klemensowi Bagozińskiemu od Dominika Klimaszewskiego sumy 40 zł. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 29%, w Buczaczu położonej, wyk. hip. 776 ks. gr. gm. Buczacz objętej, według poz. 2 karty B. tego wykazu własność dłużnika Dominika Klimaszewskiego stanowiącej.

Do skutecznego tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 10 stycznia 1898, drugi na dzień 10 lutego 1898 zawsze w Sądzie o godzinie 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskana, sprzedana zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 2490 zł.

Wadium przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się msające wynosi 249 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu ej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po

wydanii wyciągu hipotecznego to jest po dniu 10 lipca 1897 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którzyby uchwała rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny weale lub w należyłym czasie nie została doręczoną, zawiadamiam się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Altera w Buczaczu Buczacz, 8 listopada 1897.

L. 7043

(9769 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytności Jana Kurca w kwocie 110 zł. odbędzie się dnia 12 stycznia 1898 i 16 lutego 1898 r. o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 56 ks. gr. gm. Dąbrówka objętej dłużnika śp. Jędrzeja Hudyki własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 671 zł. 15 ct. wadium 68 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych, proto-

kół oszacowania można przejrzeć registra-

turze  
Tuchów, 10 października 1897

L. 6157

(9748 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 stycznia 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 lutego 1898 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 867 ks. gr. gm. kat. Rohatyn w połowie Heleny Preminger własnej na rzecz Chaskla Gleichera pto 450 zł. z pn.

Cena wywołania 581 zł. 50 ct.

Wadium 58 zł. 15 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Jacka Żyborzkiego z Rohatyna.

C. k. Sąd powiatowy  
Rohatyn, 2 października 1897.

L. 9488

(9742 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Spółki pożyczkowej w Przemyslanach sumy 30 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Iwana Łucycka własnej wyk. hip. 114 gm. Horodysławice objętej na dzień 28 stycznia 1898 i na dzień 1 marca 1898 zawsze o godz. 10 rano w tut. Sądzie.

Cena wywołania 520 zł. 50 ct. w. a.

Wadium 52 zł. 5 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 20 października 1897.

L. 8328

(9741 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. galic. Towarzystwa kredytowego włościańsk 20 rat po 12 zł. w. a. z pn. etc. licytacyę realności przedtem Naści Senka Łyszczów własnej wyk. bip. 71 gm. kat. Wodniki objętej na dzień 25 stycznia 1898 i na dzień 25 lutego 1898 zawsze o godzinie 10 rano w tut. Sądzie.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadium 40 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze  
Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 11 listopada 1897.

L. 9105

(9787 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytności w kwocie 37 zł. 12 ct. odbędzie się dnia 20 stycznia 1898 o godzinie 10 przed południem relitycacya realności lwh 59 ks. gr. gm. kat. Wola żółtaniecka dłużnika Senia Zajęca własnej.

Cena wywołania 60 zł.

Wadium 20 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu lub którzyby po dniu 2 czerwca 1897 na hipotekę weszli, którymby uchwały tej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Jana Rastawieckiego z Kulikowa

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, 12 listopada 1897.

L. 10052

(9795 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytności Arona Porceranza w kwocie 30 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 14 stycznia i dnia 14 lutego 1898 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 283 ks. gr. gm. Sekolniki objętej Ewy Pikusowej własnej

Cena wywołania 300 zł.

Wadium 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 9 grudnia 1897.

L. 15170

(9784 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maryannie Piško, Błażejowi Besterowi, Katarzynie Piško, Michałowi Górskiemu, Katarzynie Górskiej i Piotrowi Kudle w Pelkiniach o zapłacenie kwoty 580 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 17 stycznia i 18 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności lwh.

285 gm. Pelkinie Maryanny z Kudłów Piško wdowy po Michale własnej, 1/2 realności l. wyk. hip. 165 Katarzyny Piško w 3/16, Błażeja Bestera w 3/16, Michała Górskiego w 1/16 oraz Katarzyny z Goreckich Górskiej w 1/16 własnej, realności lwh 405 Błażeja Bestera i Katarzyny Piško własnej, realności lwh. 517 Piotra Kudły własnej.

Cenę wywołania stanowi dla realności lwh. 405 i 1/2 realności lwh. 165 łączna suma 1270 zł. zaś dla realności lwh. 285 i 517 łączna kwota 780 zł.

Wadium zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Münza w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Jarosław, 30 września 1897.

L. 21151

(9818 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwot 190 zł. i 190 zł. i 3915 zł. 26 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jony Wakun vel Unger i Malii Wakun vel Unger własnej w Kołomyi pod Nr. 225 położonej wyk. hip. l. 613 ks. gr. dla I. dziel. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 11 stycznia 1898 i 15 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 8000 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 800 zł., do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera z substytucją adw. dr. Wieselberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież blizsze warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, 20 listopada 1897.

L. 4936

(9838 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytności Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie w kwocie 180 zł. z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 124 dla gm. kat. Czudec objętej do Jana Pałki należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tut. Sądzie w dwóch terminach 18 stycznia 1898 i 1 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 943 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę

Wadium przy licytacyi złożyć się mające wynosi 94 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.

Strzyżów, 2 grudnia 1897.

L. 12750

(9780 1-3)

W dniach 21 stycznia 1898 i 22 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie pod lk 205 położonej wyk. hip. lb. 389 księgi gruntowej gm. Delatyn objętej, na zaspokojenie pretensyi Joela Begera przeciw Iwanowi Decak Tanazego w kwocie 23 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 51 zł.

Wadium 5 zł. 10 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Boreckiego.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 30 września 1897.

L. 9854

(9820 1-3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytności c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 240 zł. z pn. w dniu 20 stycznia 1898 i 24 lutego 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 31 ks. gr. gm. kat. Rzeszów Władysława i T-offli Bankowskich własnej.

Cena wywołania wynosi 3000 zł.

Wadium 708 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Uiberal z substytucją adw. dr. Wachtla w Rzeszowie.

Rzeszów, 19 sierpnia 1897.



L. 51131

## ORWIESZCZENIE LICYTACYI

(18906)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje ponowną publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach poborowych: Podgórze i Bochnia a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1898 1899 i 1900 albo też na jeden rok 1898 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1899 i 1900.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadium wysokości 10%, ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 1 popołudniu dnia 15 grudnia 1897.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądać w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwit. kasowe opiewające na wadium licytacyjne lub kaucye, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych jakoteż książeczki wkładkowe kas Oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Również nie będą uwzględnione oferty pisemne bez wadium lub też takie w których oferent odwołuje się na wadium dołączone do poprzedniej oferty względnie na wadium złożone przy ustnej licytacji.

L. porządk.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania wynosi		Wadium licytacyjne wynosi		Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacja odbędzie się
			złr.	ct.	złr.	ct.		
1	Podgórze	Podatek spożywczy od mięsa	34177	18	3418	—	bezwarunkowo trzy lata 1898, 1899 i 1900 lub też jeden rok 1898 z milcz. przedłużeniem na dalsze dwa lata 1899 i 1900	w dniu 16 grudnia 1897 od godz. 9 rano do 12 w połud. w kancelaryi c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie I p. drzwi 6 biuro nadkom. skarb. J. Daraka.
2	Bochnia	Podatek spożywczy od mięsa	8550	—	855	—	—	—

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego  
Kraków, dnia 9 grudnia 1897.

L. 21392

(18919 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu osiągnięcia kwot 68 zł. 88 ct., 68 zł. 88 ct., 68 zł. 88 ct. i 1225 zł. 1 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Herscha Leizora Got i Rosy Got własnej w Kołomyi pod Nr. 578 położonej wyk. hip. l. 190 ks. gr. dla I. dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 11 stycznia 1898 i 15 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 2915 zł 50 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 291 zł. 55 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć ze dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera z substytucją adw. dr. Hullea został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 20 listopada 1897.

## Konkursa.

L. 5064

(18904 2-2)

## KONKURS

na posadę rewizora policji przy Magistracie miasta Jasła, z płacą roczną 500 zł., z terminem wnoszenia podań do ostatniego grudnia 1897.

Kompetenci wykazać się winni że nie przekroczyli 40 roku życia, że władają językiem polskim i niemieckim, i kwalifikację dla policji rewizora przy Magistratach ustawa wymagana.

Jasło, 7 grudnia 1897.

L. 102611

(18903 2-3)

## KONKURS

a) Na posady expedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Boguchwałach w powiecie Rzeszowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., ryczałtem kancelaryjnym 60 zł. i wynagrodzeniem 225 zł. na posłańca pieszego pięć razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

b) W Czerchawie w powiecie Samborskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 100 zł., ryczałtem kancelaryjnym 20 zł.

c) W Bobowej w powiecie Grybowskiem za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 500 zł., z płacą rocznych 500 zł., za służbę telegraficzną 120 zł., ryczałtem kancelaryjnym 120 zł., dodatkiem na expedytora 130 zł., wynagrodzeniem 500 zł., za czterorazowe jazdy posłańcze codziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót i 50 zł. za codziennie jednorazowego posłańca pieszego do tamtejszego dworca kolei żelaznej i

d) w Ucyłowie powiecie Nadworniańskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., ryczałtem kancelaryjnym 80 zł. i wynagrodzeniem 240 zł., na posłańca pieszego dwa razy dziennie do Tyśmieniczki i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwsze trzy posady najpóźniej do 25, zaś o ostatnią najpóźniej do 31 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 grudnia 1897.

(18946 1-3)

## Ogłoszenie konkursu.

Przy tutejszym Wydziale Rady powiatowej obsadzona zostanie w styczniu 1898 prowizoryczna posada kasyera z płacą roczną 600 zł.

Podania własnoręcznie napisane obejmujące szczegółowo przebieg życia mają być wnoszone do tutejszego Wydziału najdalej do 30 grudnia br.

Do podania dołączyć należy:

1) metrykę chrztu,  
2) świadectwo szkolne,  
3) świadectwo ze złożonego egzaminu rachunkowości względnie dowód, że kandydat jest emerytowanym c. k. poborcą lub kontrolerem podatkowym.

4) świadectwo moralności,

Złożona być ma kaucya 600 zł. i wymagana dokładna znajomość w słowie i piśmie obydwóch języków krajowych

Kamionka strumił. 12 grudnia 1897.

L. 1510

(18907 1-3)

## KONKURS.

Celem obsadzenia posady to sekretarna urzędu gminnego w Brzozowie z roczną płacą 500 zł. i inspektora policji z roczną płacą 300 zł. i umiędrurowaniem rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 stycznia 1898

Ubiegający się o posadę sekretarza winni wnieść swe podania zaopatrzone:

a) świadectwem ukończonej 8 kl. gimnazjalnej,  
b) świadectwem odbytej praktyki administracyjnej i conceptowej.

Zaś co do posady inspektora policji pierwszeństwo mają wysłużeni wojskowi (przy muzyce).

Zwierzchność gminna

Brzozów: 10 grudnia 1897.

## Upadłości.

L. 11695

(18783 2-3)

W sprawie konkursowej Feigi Brandwein z powodu udaremnienia terminu wyznaczonego na dzień 21 października 1897 wzywam wszystkich wierzycieli ponownie na dzień 16 grudnia 1897, do sali rozpraw w budynku sądowym w Dobromilu celem wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności i porządku w którym do zaspokojenia przyjdzie mają.

Równocześnie będzie tentowana ugoda, może też nastąpić wybór innego zarządcy masy i członków wydziału.

Dobromil, 30 listopada 1897.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 10835

(18782 2-3)

W sprawie konkursowej Eisiga Landaua z powodu udaremnienia terminu wyznaczonego na dzień 20 października 1897 wzywam wszystkich wierzycieli ponownie na dzień 17 grudnia 1897 do sali rozpraw w budynku sądowym w Dobromilu celem wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności i porządku, w którym do zaspokojenia przyjdzie mają.

Równocześnie będzie tentowana ugoda może też nastąpić wybór innego zarządcy masy i członków wydziału

Dobromil, 30 listopada 1897.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 24052

(18822 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje to wiadomości, iż wdrożona została postępowanie konkursowe do majątku Bernarda Salza nieprotokołowanego kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. c. k. Rada Sądu krajowego Jopek w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adwokat dr. Józef Offner.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 22 grudnia 1897 o godz. 10 przed połud. w biurze komisarza konkursowego, na którym stawie się mają wierzyciele, z dokumentami rozszerezenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszerezenia mający, chociażby nawet i takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 31 stycznia 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 11 lutego 1898 o godz. 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamiają.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać sta nowczo inne osoby, w których pokładają za ufanie

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, dnia 9 grudnia 1897.

L. 7547

(18921)

W masie rozbirowej Szymona Hruszowskiego wyznacza się do wyboru zarządcy masy w miejsce zmarłego do sprawdzenia rachunków złożonych przez ostatniego i do powzięcia uchwały względem realizacji wierzytelności krydalnych, wyznacza się termin przed komisarzem konkursowym na 23 grudnia 1897 na 10 godzinie rano.

O tem uwiadamia się ogół wierzycieli, że rachunki można przejrzeć u komisarza konkursowego i wnieść zarzuty, nad którymi dnia powyższego rozprawa się przeprowadzi.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 7 grudnia 1897.

## Kuratele.

L. 378

(18764 2-3)

Jan Niepeń ze Siedleczki uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono jego brata Antoniego Niepeń.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, 14 stycznia 1897.

L. 1263

(18765 2-3)

Wawrzyniec Cwynar uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono brata jego Walentego Cwynara.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 6 lutego 1897

L. 178

(18770 2-3)

Sara Herman z Nizniowa uznana umysłowo choreą.

Kuratorem ustanowiono Izaka Hermana z Nizniowa.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, 13 stycznia 1897.

L. 2957

(18766 2-3)

Wojciech Dzierżyński z Markowy uznany za marnotrawcę kuratorem ustanowiono Wojciecha Bara.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 13 kwietnia 1897.

L. 58034

(18828 1-3)

Justyna Dudek uznana umysłowo niedołążną.

Kuratorem Tomasz Gajda z Dąbrówki.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Kraków, 21 października 1897.

L. 62021

(18827 1-3)

Dla Anny z Łukasików Kwietniowej z Kocmyrzowa za marnotrawcą uznanej, ustanowiony kuratorem Sebastyan Kopeć z Sulchowa

C. k. Sąd pow. miej. deleg. cyw.

Kraków, 30 października 1897.

L. 57572

(18826 1-3)

Marya Kehlmann z Krakowa uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej jest Gustaw Kehlmann z Krakowa

C. k. Sąd pow. miej. deleg. cyw.

Kraków, 11 października 1897.

## Wyroki prasowe.

L. 29264

(18847)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 34 czasopisma „Przyjaciel ludu“ z dnia 1 grudnia 1897 pod napisem: „Z Rady państwa“ poczynszy od słów: „Pamiętacie jakie to czary działały się“ do słów: „nadzycia przy wyborach galicyjskich“ tudzież 2. pod napisem: „Rada szkolna krajowa“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 grudnia 1897.

L. 29309

(18849)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 45 czasopisma „Robotnik“ z dnia 3 grudnia 1897 pod napisem: „Ofiary kapitalizmu“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11 grudnia 1897.

L. 29310

(18848)

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr. że, treść artykułu umieszczonego w piśmie ulotnem z dnia 30 listopada 1897 pod tytułem: „Do wyborców socjalno-demokratycznych Austrii“ wydanem przez związek socjalno-demokratyczny w Austriackiej Izbie posłów zawiera znamiona występku z §. 305 u. k. i art. III ust. z 17/12 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11 grudnia 1897.

Zl. 279

(18955)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 324 der periodischen Druckschrift: „Österreichische Rundschau“ vom 25 November 1897 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Auf Befehl des Präsidenten“ in der Stelle von: „Wir werden die Beuten bis „Präsidentensühle“ aufgefördert!“; 2. mit der Aufschrift: „Aus dem Abgeordnetenhaufe“, in den Stellen von: „da er sich nunmehr“ bis „gebührenden Lohn erhält“ und von: „Es ist offenbar“ bis „Quittung anzustellen“ das Vergehen nach §§. 303, 310 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 489 St. B. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 November 1897.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 4 November 1897, Zl. 23972, die Weiterverbreitung der im Verlage von Ernst Reimert in Auffig erschienenen Druckschrift: „Correspondenzliste“ mit den auf der Rückseite befindlichen Bildnissen Sr. Excellenz des Ministerpräsidenten Grafen Badeni und des Reichsrathsabgeordneten Wolf und der Abbildung der Schußwaffen und dem dazu gehörigen „Arzte nach §. 305 St. G. verboten.



Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 324 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 25 November 1897 enthaltenen Artikel 1. mit der Aufschrift: „Vom Tage“ in den Stellen von „Das Abgordnetenhau“ bis „schänden faan“ und von „Die Felden“ bis „Vertretung ausgibt!“; 2. mit der Aufschrift: „Ein meuchlerischer Ueberfall im Parlamente“ in den Stellen a. von „Im österreichischen Abgeordnetenhaus“ bis „Beschämung weht“; b. unter der Spitzmarke: „Es wird gewürgt!“ in der Stelle von „In dem Augenblick“ bis „Weiße mißhandeln“ das Vergehen nach §§. 308, 310 St. G. begründe, und es wird nach §. 489 St. P. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt, gemäß §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 29 November 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 271 der periodischen Druckschrift: „Reichspost“ vom 27 November 1897 auf Seite 3, Spalte 3, und Seite 4, Spalte 1, 2 und 3, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Revolution im Parlamente“ in der Stelle von „Da dringen schon von der Rechten“ bis „Verhaftungen vorgenommen wurden“ das Vergehen nach §. 300 und nach §. 308 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 30 November 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 326 vom 27 November 1897 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Am Abend“ in der Stelle von „Zu wahren Schreckensszenen“ bis „zwischen Veritlenen abgeführt“ das Vergehen nach §§. 300, 308 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 30 November 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 327 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 28 November 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Und so weiter!“ in der Stelle von „den passiven Widerstand“ bis zum Schlusse das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 493 St. P. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt, und gemäß §. 37. Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 30 November 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Deutsche Flugblätter für alle Stände“ erster Jahrgang 1897, 2. Blatt, erschienenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Lied der Parlamentarier“ zur Gänze das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 493 St. P. D. bestätigt und auf die Vernichtung der saßirten Exemplare nach §. 37 Pr. G. erkannt.  
Wien, am 30 November 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Die Zeit“ erschienenen Beilage: „Politisches Beiblatt“ Nummer 165 vom 27 November 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Moskau“ zur Gänze das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme des obbezeichneten Bei-

blattes nach §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 30 November 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 326 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung Extraausgabe“ vom 27 November 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Sturm auf Sturm“ in der Stelle von „Daßynski schwenkt den Hut“ bis „vier Wachleute trugen ihn weg“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 489 St. P. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 30 November 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 9309 vom 28 November 1897 (Morgenausgabe) der periodischen Druckschrift: „Deutsche Zeitung“ erschienenen Artikels mit der Aufschrift: „In den Straßen“ in den Stellen von „Die Polizei hielt“ bis „Beschlagnahme verfallen“ und von „Wer glauben möchte“ bis „Commentar überflüssig“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. D. bestätigt, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare.  
Wien, am 30 November 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt in der Nummer 9308 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Zeitung“ vom 27 November 1897 enthaltenen Artikels, und zwar 1. des Artikels auf Seite 1, Spalte 1 und 2, mit der Aufschrift: „Der Convent“ in der Stelle von „Wir kennen die Wiener Polizei“ bis „... den ungarischen Ausgleich durchzubringen“ und 2. des Artikels auf Seite 5, Spalte 2 und Seite 6, Spalte 1, mit der Aufschrift: „Polizeigewalt auf der Straße!“ in den Stellen a. „Der Geist der unerhörten Vergeewaltigung“ bis „... ohne zu stören ruhig gingen“, b. „Die Umgebung des Parlaments“ bis „Krawallmachen gekommen waren“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 30 November 1897.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1897, Bl. 6500, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswehr“ vom 18 November 1897 wegen des Artikels: „Unsere Polakenvirtschaft“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1897, Bl. 8993, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 28 October 1897 wegen des Artikels: „Grazer Justiz“ nach §. 300 St. G. verboten.

**Koznaite obwieszczenia.**

L. 6192 (9798 2—3)  
C. k. Sad powiatowy w Zbarazu zawiadamia nieznanach z zycia i miejsca zamieszkania nieletnich Aleksandre Taraszczuk i Matwija Taraszczuka, tudziez tychza matke i opiekunkę równiez nieznaną z zycia i miejsca zamieszkania Martę Io Taraszczuk 20 Ohomyk, że Samuel Fried wniósł przeciw nim pozew o oddanie posiadania 2/6 części parceli bud. l. k. 12 i parceli gruntowych l. kat. 1, 75, 76, 77 i 139 w Hluboczku małym z pa., że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Natana Steina w Zbarazu i że do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 17 grudnia 1897 o godz. 9 rano.  
Wzywa się pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sądowi wymienili, gdyż inaczej zle skutki, sami sobie przypiszą.  
Zbaraz, 15 listopada 1897.

L. 1395 (9796 2—3)  
C. k. Sad powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego H. W. Wertheimsteina, że fundusz szkolny szkoły ludowej w Tlumaczu Israel Gleis, Abraham Baruch Kornberg, Gerschon Silber i Luzer Inslicht z przystąpieniem Abrahama Tabaka, wnieśli przeciw niemu w dniu 27 października 1897 l. 13954 pozwowo wykreślenie prawa zastawu dla pretensyi wekslowej 826 zł. 11 ct. mon. konw. ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 720, 1053, 1054, 1079, 1100 gminy Tlumacz objętych. że pozew ten dekretoowano do postępowania ustnego i doręczono kuratorowi adwokatowi dr Stanisławowi Orłowskiemu w Tlumaczu celem wniesienia obrony w dniu 22 grudnia 1897 o 9 godzinie rano. Wzywa się zatem pozwanego, by swemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki tego zaniedbania, sam sobie przypisze.  
Tlumacz, dnia 25 listopada 1897.

L. 4855 (9777 2—3)  
C. k. Sad obwodowy w Sanoku zawiadamia przebywającego w Ameryce Herscha Strengera, że w sprawie Chany Fränkel i Feigi Aschkenazy o amortyzacyę zapisu na sąd polubowny z daty Sanok 10 września 1871 i wyroku z daty Sanok 11 września 1871 ustanowiony został dla niego kurator w osobie Seliga Lichtmana w Sanoku i że do przesyłania tegoż po myśli §. 202 post. sąd. wyznaczono termin na 30 grudnia 1897 o godz. 10 rano. Wzywa się przeto Herscha Strengera, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego pełnomocnika wcześniej sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem

razie zle z tąd wyniknąć mogące skutki, sam sobie będzie musiał przypisać.  
Sanok, 28 listopada 1897.

L. 11118 (9790 2—3)  
C. k. Sad powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Judę i Schulima Streimów, że Nastali Wasserstrom wniósł przeciw nim skargę dnia 18 sierpnia 1897 l. 11118 o zniesienie współwłasności realności lwh. 362 w Mielcu i termin do rozprawy na 21 grudnia 1897 wyznaczono.  
Wzywa się ich, aby udzieliili ustanowionemu kuratorowi adwok. dr. Brzeskiemu w Mielcu informacji lub innego zastępcę sobie obrali.  
Mielec, dnia 13 listopada 1897.

L. 15474 (9746 2—3)  
C. k. Sad powiatowy w Peczenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Maksymowi i Julii Kordobaniukom, że dnia 19 listopada 1897 do l. 15474 Sindel Fieber pozew przeciw nim o zapłcenie kwoty 7 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 28 grudnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla nich adw. Dr. Markiewiczza z Peczenizyna kuratorem ad actum ustanowiono.  
Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyli lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmili inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będą musieli.  
Peczenizyn, 4 grudnia 1897,

**Wykaz**  
panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 grudnia 1897.

Epizooeya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Brzozów	Jabłonica polska.
	Gorlice	Strożówka
Waglik	Kamionka	Chołojów, Peratyn.
	Myślenice	Droginia (Benowice).
Róża waglikowa	Przemysłany	Zamoście (ob. dw.).
	Tlumacz	Pszeniczniki.
Waglik	Pilzno	Głowaczowa.
	Tlumacz	Bratyszów (ob. dw.).
Róża waglikowa	Zydaczów	Hnidyczów.
	Limanowa	Kostrze (Ryje).
Róża waglikowa	Rehatyn	Nastaszczyn.
	Skałat	Faszczówka, Korszyłówka.
Pomór swiń	Bóbrka	Kocurów.
	Bochnia	Borek, Bratucice, Swiniarów.
Pomór swiń	Borszczów	Babińce ad Krzywce, Dzwinoigród, Korolówka, Okopy z Kozaczówką, Olechowice, Tarnawka.
	Brody	Batków, Markopol, Niemiacz, Strzemileze.
Pomór swiń	Brzeżany	Dmuchawiec, Glinna, Kotów (ob. dw.), Krasne, Płauca wielka.
	Buczacz	Buczacz, Hupało, Młynki ad Żyznomierz.
Pomór swiń	Czortków	Biała, Kolendziany, Uhryń.
	Dąbrowa	Miechowice wielkie, Szczucin (ob. dw.).
Pomór swiń	Dobromil	Przedzielnica (ob. dw.).
	Drohobycz	Horucko, Podbuż, Popiele, Rabczyce, Wacowice.
Pomór swiń	Gródek	Domażyr (ob. dw.).
	Jaworów	Hruszów.
Pomór swiń	Kamionka	Derewlany, Grabowa, Kulików, Mukanie, Niestaniec, Strychanka, Zelechów wielki.
	Kolbuszowa	Kopcie.
Pomór swiń	Lwów	Dobrzany, Kubajów, Łany, Popielany.
	Mościska	Buchowice, Czyszki, Czyżowice, Pakość.
Pomór swiń	Myślenice	Raba wyżna, Sulkowice.
	Nisko	Cholewiana góra, Pysznicza (Sudoły).
Pomór swiń	Pilzno	Łęki górne.
	Podgórze	Jurzyce.
Pomór swiń	Podhajce	Bohalkowce, Rosochowaciec (ob. dw.)
	Przemysłany	Chlebowice swier., Ciemierzynice, Pleników, Wołków.
Pomór swiń	Rawa ruska	Dziewięcierz, Kamionka woł.
	Rehatyn	Honoratówka, Jawcze, Kleszczowna, Knihynicze, Kulce, Oskrzyszynice, Pomonięta, Psary.
Pomór swiń	Rudki	Nowosiółki opar.
	Sambor	Babina, Burczyce stare, Majnicz.
Pomór swiń	Skałat	Bilitówka, Borki małe, Bucyki, Leżanówka, Okno, Pajówka, Rożyska, Tousta, Zarubince.
	Sokal	Baranie peretoki, Łuczyce, Zawonia ad Sielec.
Pomór swiń	Stanisławów	Drohomyrzany, Hanusowce, Jamnica.
	Staremiasto	Busowisko, Koniów.
Pomór swiń	Stryj	Wownia.
	Tarnobrzeg	Antonów, Chwałowice, Majdan zbydn., Sobów, Zbydniów.
Pomór swiń	Tarnopol	Bajkowce, Borki wielkie, Iwaczów górny, Płotycz, Suszczyn, Worobijówka.
	Trembowlia	Dolhe, Słobódka janowska, Zubów.
Pomór swiń	Turka	Chaszczów.
	Zaleszczyki	Torskie (Jakóbowka, ob. dw.).
Pomór swiń	Złoczów	Chrabuzna, Żabiń.
	Zólkiew	Wieżorki.
Pomór swiń	Zydaczów	Demnia, Stulsko.
	Żywiec	Zablócie.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Komorowice, Kozy, Lipnik.
	Bóbrka	Łuczany.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bochnia	Bareczków, Borek, Cerekiew, Chopot, Chronów, Cikowice, Dąbrowica, Drwinia, Gierczyce, Grobla, Jodłówka, Kamyk, Królówka, Krzczów, Krzyżanowice wielkie, Łęszkowice, Lipnica dolna, Marszowice, Niepołomice, Olchawa, Podgęze, Pogwizdów, Popędzyna, Rzezawa, Siedlec, Swiniarów, Trzciana,



Epizootyca	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Bochnia	Ujście solne, Wiatowice, Wiśnicz stary, Wola drwińska, Wrzępia, Wyżec, Zatoka.
	Borszczów	Babińce ad Krzywce, Burdiakowce, Chudykowce, Iwanie puste, Konstancya, Kozaczyzna, Łanowce, Tarnawka, Wierzchniakowce, Zbrzyś krągla.
	Brody	Blich, Reniow, Smolno.
	Brzesko	Bieleza, Borzęcin, Dołęga, Górka, Grabno, Luślawice (ob. dw.), Łukanowice, Rudka, Ryłowa, Wojnicz, Wola przem.
	Brzeżany	Dmuchawice, Glinna.
	Brzozów	Bachórz, Dąbrówka, Domaradz, Dydnia, Golcowa, Grabówka, Harta, Hłudno, Hroszówka, Jabłonica ruska, Jablonka, Końskie, Krzemienna, Nosdrzec, Obarzyn, Przedmieście dynow. (ob. dw.), Przysietnica, Starawieś, Trześniów, Ulucz, Wara, Witryłów, Wzdów
	Buczacz	Berezówka, Janówka, Korościatyn, Łazarówka (ob. dw.), Niskołyzy, Zadarów.
	Chrzanów	Babice, Czatkowice, Kwaczała, Niegoszowice, Wygielsów.
	Cieszanów	Basznia górna i dolna, Bihale, Borowa góra, Burgau, Cewków, Chotylub, Dąbrowa, Deutschbach, Freifeld, Huta stara, Krowica hołod., Lublinie nowy i stary, Łukawice, Młodów, Niemstów, Nowe sioło, Ułazów, Wulkanzapalowska i horyniec., Żaluże, Żuków.
	Czortków	Dawidkowce, Kołędziany.
	Dąbrowa	Borosowa, Hubenice, Kozłów, Karsy, Miechowice małe i wielkie, Nowopole, Otwinów (ob. dw.), Pałuszycze.
	Dobromil	Atłamów, Grabownica, Graziowa, Howniki, Jamna dolna, Jawornik ruski, Komarowice, (Zakacın), Korzeniec, Krajna, Kreców, Krościenko, Kwaszenica, Lacko, Lipa, Łopusznica, Makowa rustyk., Michowa. Nowe miasto, Paclaw, Paportno za górką, Piątkowa, Posada nowom., Posada rybot., Przedzielnica, Rudawka ad Nanowa, Rybotyce, Trójca, Truszowice, Żohatyn.
	Dolina	Hofnungsau, Nowosielica, Sołuków, Wołoska wieś.
	Drohobycz	Dołhe ad Medenice, Drohobycz, Horucko, Opary, Popiele, Rapyzycze, Schodnica, Sniatynka, Stara wieś Uniatyceze.
	Gorlice	Dragaszów ad Ropica, Glinnik maryam., Kumkowa, Koneczyna, Leszczyny, Przegonina, Pstrążne, Ropica ruska, Rychwałd, Siary, Staszówka, Zagorzany, Załanie ad Korczyna.
	Gródek	Bratkowice, Cuniów, Kamieniobród, Łozina, Milatyn, Weissenberg.
	Grybów	Korzena, Wilczyńska, Wojnarowa.
	Horodenka	Woronów ad Niezwiska.
	Jarosław	Pelkinie, Rokietnica, Tuchla, Żurawiecki.
	Jasło	Brzyszczyki, Cieklin, Dębowiec, Gorzyce, Krempna, Mytarka, Osobnica, Ożenna, Rozstajne, Sołtysie ad Przes., Sowina, Swierzowa, Wola dębowa., Wysowadka, Zawadka ad Osiek, Żółków.
Jaworów	Chotyńiec, Fehlbach, Młyny, Wola starz. i gnojnicka.	
Kałuż	Podmichale, Sliwki.	
Kamionka	Mukanie, Niwice, Sredopolce.	
Kosów	Dołhopyle, Kosów, Pistyn.	
Kraków	Bronowice małe, Kantorowice, Łucznanowice, Piekary, Ruszcza, Wyciąże, Zesławice.	
Krosno	Barwinek, Chlebna, Hyrowa, Iwoniec, Kobylany, Korczyzna, Krościenko wyżne, Lipowica, Machnowka, Moderówka, Mszana, Myscowa, Olchowice, Polany, Równe, Rzepnik, Trzeiana, Tylawa, Wilsznia, Wola komborska, Wróblík król., Żarnowice.	
Łańcut	Brzyska wola, Budy przeworskie, Dębów, Górne (ob. dw.), Niżatyce, Rogóźno, Rozbura, Ruda, Strażów, Wysoka.	
Limanowa	Chyżówki, Jasna - Podłopień, Kamionka mała, Koszary Łastówki, Mordarka, Mszana dolna i górna, Niedźwiedź, Owieczka, Przenosza, Przyszowa, Raba niżna, Skrzydlua, Stopnice król., Sowliny, Stróża, Świńnik Szyk, Wałowa góra, Wilkowisko, Zamieście.	
Lisko	Caryńskie, Glinne, Hozów, Jankowce, Klonice, Łobozew, Łubne, Polańczyk, Radziejowa, Szczerbanówka, Terka, Uherce, Ustrzyki górne, Wola michowa, Wola postół, Wołosate.	
Lwów	Grzęda, Krzywczycze (ob. dw.), Porszna.	
Mielec	Babicha, Czajkowa (ob. dw.), Kliszów, Krzemienica, Fikulówka, Zgórsko.	
Zaraza pyskowa i racicowa	Mościska	Bolanowice, Bortiatyn, Dmytrowice, Krukienice, Mokrzany małe, Orchowice, Tomanowice.
Myślenice	Bieńkówka, Budzów, Drogięta (Banowice), Głogoców, Grzechynia, Jużczyn, Maków, Trzemesnia, Wola radzisz.	
Nisko	Bielinie, Nisko, Pysznicza, Zarzecz.	
Nowy Sącz	Biegonice, Chelmiec niem. i polski, Dąbrówka polsk., Gołkowice pol. i niem., Gołakowice, Lipie, Łazy biegon., Marcinkowice, Mestki, Naszczowice, Nowy Sącz, Olszana, Olszanka, Podęzrodzie, Sielece, Szeze rez., Zabelcze, Załubińcze, Żeleznikowa.	
Nowy targ	Czorsztyu, Harkłowa, Kluszkowce, Łopuszka, Ochotnica, Szlachetowa.	
Pilzno	Bielowe, Dęborzyn (ob. dw.), Grudna dolna, Januszkowice, Lipiny, Parkosz, Szegocice, Zawadka.	
Podgórze	Chorowice, Dembniki, Kopsanka, Łęgielniki, Mogilany, Pychowice, Radziszów, Rajsko, Skawina.	
Przemysł	Babice, Borszczowice, Brylińca, Ciscwa, Chodnowice, Krasice, Krubel wielki, Krzeczkowa, Krzwieca, Łętownia, Pleszowice, Rzeczpól, Rusielezycze, Ruska wieś.	
Rawa	Chlewczany, Dyniska, Kamionka woł., Okopy, Smolin, Ułhówek, Wojtowszczyzna, Wulka mazow.	
Rohatyn	Horodków, Koniuszki.	
Ropczyce	Bobrowa, Brzeźnica, Gawrzyłowa, Kamionka (ob. dw.), Latoszyn, Nagoszyn (ob. dw.), Ocieka, Olchowa, Ostrów, Pustynia (ob. dw.), Przedmieście sędziszow., Sielece, (ob. dw.), Skrzyszów (ob. dw.), Żyradów.	
Rudki	Andryanów, Chiszewice Chłopy, Chłopczyce, Czajkowice, Czernichów, Dołobów, Dubanowice, Hodwiznia, Hołodówka (ob. dw.), Koropuz, Nowosiółki opor., Pohorce, Porzecz grunt, Powerhów, Sajków, Uherce, Wańkowice.	
Rzeszów	Hucisko jaworn., Jawornik, Przedmieście jaw., Stobierna, Szklary, Tyczyn, Woliczka.	
Sambor	Borezycze nowe, Chliwiska, Czerhawa, Dublany, Kalinów, Kranzberg, Kulczyce szlach., Łanowice, Ło-	

Epizootyca	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Sambor	puszna, Łukawica, Mauasterzec, Mistkowice, Nadyby, Pidnowice, Stupnica, Wołosza, Zająsko.
	Sanok	Bukowsko, Bzianka, Czerteż, Dalijowa, Dolina, Jaćmierz, Komancza, Łazy, Mików, Morochów, Mrzyglód, Niebieszczany, Olchowce (ob. dw.), Posada olchowka, Posada jaslińska, Prusiek, Rakowa (ob. dw.), Ratnewica, Siemuszowa, Sieniawa (ob. dw.), Stróż wielkie, Szczawne, Trebeza, Tyrawa solna, Wola krecowska, Wolica, Wysoczany, Zahutyn.
	Sniatyn	Uście, Załucze.
	Sokal	Boratyn, Budynin, Dłużniów, Góra, Konotopy, Moshków, Opulsko, Oserdów, Peturzyca, Poźdźmirz, Saweryn, Siebieczów, Tutarkowice, Uśmierz ad Waręż, Waniów, Worechta, Wyżłów, Zawisznia, Żniatyn, Zubków.
	Stanisławów	Bednarów, Czerniejów, Jamnica, Jezupól, Knihinia kol., Pasieczna, Pawełcze, Perłowce, Wołczyniec.
	Staremiasto	Błozw górna, Gałówka, Hołoweczo, Koniów, Ławrów, Nanczółka mała i wielka, Rosochy, Terło, Wiciów, Wołcza dolna, Wołoszynowa.
	Stryj	Chodowice, Kawsko, Karlsdorf.
	Strzyżów	Berdechów, Cieszyna, Dobrzeczków, Gogolów, Huta gogol, Kozłówek, Lutcza, Pstrągówka, Przedmieście strzyżowskie, Szufarowa, Tropie, Twierdza, Widocz, Wiśniowa, Wojażówka.
	Tarnobrzeg	Charzewice, Chmielów, Chwałowice, Dzików, Gorzyce, Kaimów, Kotowa wola, Miechocin, Mokrzyszów, Motycze szlach. i poduchowne, Piłchów, Rozwadów, Siedleszczany, Skowierzyn, Sobów, Sokolniki, Stale, Tarnobrzeg, Trześń, Turbia, Witkowice, Zaleszany, Zalesie gorz., Zakrzów, Zbydniów, Żurawa.
	Tarnopol	Bajkowce, Berki wielkie, Iwaczów, dolny i górny, Jankowce, Krasówka, Kurniki, Ładyczyn, Obozańce, Płotycz, Smykowiec.
	Tarnów	Błonie, Dąbrówka szczepan. i toch., Klikowa, Koszyce wielkie i małe, Porna ad Gromna, Ruchowa, Świebodzin, Strusina ad Tarnów, Wroblowice.
	Tłumacz	Milowania, Niżniów.
	Trembowla	Bernadówka, Zadzrosć.
	Turka	Beniowa, Berezek, Boberka, Borynia, Bukowice, Butla.
	Turka	Dniestrzyk dubowy, Dołżki, Dydiowa, Dźwiniacz górny, Gwoździec, Hołowsko, Husne niżne i wyżne, Isaja, Iwaszkowce, Jablonka wyżna i niżna, Jabłonów, Jaworów, Komarniki, Krasne, Krywka, Lipie, Łokieć, Łonna, Łopuszanka lechnowa, Łosiniec, Matków, Michniowiec, Mielniczne, Mochnate, Mołdawsko, Rypniany, Swidnik, Szandrowiec, Tarnawa niżna i wyżna, Turka, Wołcze, Wysocko wyżne, Żukotyn.
	Wadowice	Barwałd dolny, Brzeźnica, Jaśkowice, Krzęcin, Miejsce, Palczowice, Smolica, Sptkowice.
	Wieliczka	Bodzanów, Śledziejowice, Stomiróg, Zabłocie, Zagórze, Zakrzów.
	Zaleszczyki	Kołodróbka.
	Zbaraż	Dobrowody, Iwaszkowce, Stryjówka.
	Żółkiew	Brzyszcze, Dąbrowa, Dobrosn (ob. dw.), Kreców, Turynka (ob. dw.), Zarzyszcze (ob. dw.).
Żydańczów	Czernica, Demenka, Iwanowce, Mielnicz, Sulatycze, Zabłotowce, Żurawo.	
Żywiec	Rychwałdek, Sueba.	
Parchy	Mielec	Dulcza wielka
Wscielizna	Turka	Turka.
	Zbaraż	Medyn

**Z c. k. Namiestnictwa.**

L. 29276 (9624 3-3)  
C. k. Starostwo w Łańcutu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu popisowego Dawida Glatta, urodzonego w Grodzisku miasteczku w roku 1875 ażeby się bezwzględnie a najdalej do końca bm. zgłosił w urzędowych godzinach w tamtejszem ck. Starostwie celem dopełnienia obowiązku stawiennictwa przed ck komisją rozpoznawczą w Przemysłu stosownie do reskryptu Wysokiego ck. Namiestnictwa z 8 listopada 1897 l. 96529 a to pod rygorem skutków w §. 44 ust. wojsk. przewidzianych,  
Łańcut, 3 grudnia 1897.  
c. k. Starosta.

L. 11850 (9824 1-3)  
Zawiadamia się nieobecnego a w Ameryce przebywającego Pawła Mastoja, że przeciw niemu i wspóln. wniośł Kazimierz Dzik pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 77 gm. kat. Załęża, na który termin na dzień 21 grudnia 1897 wyznaczono, a kuratorem dla niego adw. dr. Chwaliboga ustanowiono.  
Wzywa się przeto tegoż nieobecnego, by przed powyższym do kuratora się zgłosił temuz środków obrony udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił albo sam na terminie stanął, gdyż inaczej niepomyślnie skutki, sam sobie przypisze  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.  
Ja-ło, 20 listopada 1897.

L. 11711 (9832 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Piroga, że dnia 25 lipca 1897 do l. 11711, wniośł przeciw niemu Stanisław Wójcik skargę o 160 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1897 o godz. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumanna adwokata z Gorlic.  
Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji

do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.  
Gorlice, dnia 12 sierpnia 1897.

L. 47850 (9811 1-3)  
C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ernestynę z Nacherów Schreiberową, że w sprawie Eliasza Schreibera przeciw teje o rozwiązanie małżeństwa na prośbę Eliasza Schreibera w drodze ekscukcyi praw. mocnego wyroku z 6 lutego 1891 l. 463, wyznacza się termin na 22 grudnia 1897 o godz. 9 rano celem wręczenia listu rozwodowego kuratorowi pozwanej, w osobie adw. dr. Münza z substytucyj adw. dr. Frühlinga w Krakowie ustanowionemu.  
Kraków, 12 listopada 1897.

L. 35093 (9810 1-3)  
C. k. Sąd krajowy wzywa każdego, kto by wiedział o życiu lub śmierci Józefa Wieszka, urodzonego w dniu 9 marca 1839 r. w Podłężu, który przed 35 laty wyszedł z Podłęża na flis, odkąd według poświadczenia Zwierzchności gminnej o jego życiu żadnej nie ma wiadomości, aby o tem doniósł sądowi lub kuratorowi najpóźniej do dnia 31 grudnia 1898 włącznie, poczem nastąpi rozstrzygnięcie sprawy o uznanie tegoż nieobecnego za zmarłego.  
Kuratorem Józefa Wieszka jest adw. dr. Wąsikiewicz w Krakowie, a tegoż zastępcą adw. dr. Kulczyński w Krakowie.  
Kraków, dnia 24 września 1897.

L. 12827 (9643 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gryzowskiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z 13 czerwca 1896 l. 6130 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Gryzowskiego z Meduchy.  
Halicz, 7 grudnia 1896.



L. 9859 (9768 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Przemyslanach zawiadania nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryę 1 Zarzyką 2 Wotosińską, że przeciw niej wniesiono pozew de praes 31 sierpnia 1897 l. 9859 o uznanie prawa własności do ciał hipotecznych lwh. 485 486 gm. Kerkelice lub zapłacenie 200 zł. i że kuratorem dla niej ustanowiono p. adw. Dr. Kohla, któremu pozwem ten doręczono wyznaczając termin do rozprawy na dzień 4 grudnia 1897.

Wzywa się przeto Maryę 1 Zarzyką 2 Wotosińską by temuż kuratorowi swe środki obrony przed terminem podała lub też innego zastępcę sobie obrała, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.  
Przemysły, 18 listopada 1897.

L. 13843 (9699 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Kupferberga że tut. sąd nakaz zapłaty z dnia 12 sierpnia 1897 l. 10186 wydany w skutek pozwu Samuela Guttmana z dnia 11 sierpnia 1897 l. 10186 o zapłacenie sumy wekslowej 90 zł. doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi Michniewiczowi w Rzeszowie.

Wzywa się przeto Ozyasza Kupferberga, by kuratorowi swemu potrzebnych informacji udzielił lub innego pełnomocnika dla siebie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki złego zastępstwa sam sobie przypisze.  
Rzeszów, 20 listopada 1897.

L. 45801 (9629 2—3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadania niewiadomych z życia i miejsca pobytu Charlotte Krangel, Lazara Krengla, Elkę Krengel i Chune vel Henryka Krengla, iż przeciw nim i Adolfowi Krenglowi wniosła Ekspozytura c. k. Prokuratury Skarbu w Krakowie pozew de praes. 23 marca 1897 l. 12042 o wyeliminowanie z tus. tabeli płatniczej z 14 sierpnia 1891 do l. 20389 kolokowanej tamże na rzecz Wolfa Krengla i spółn. na części c-ny kupna realności l. k. 230 dz. VIII w Krakowie lit D. oznaczonej sumy 390 zł z pn. i 40 talarów z pn. i że przeznaczone dla nich egzemplarze tus. uchwały z dnia 2 kwietnia 1897 l. 12042 dekretującej pozew powyższy do postępowania pisemnego doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Judkiewiczowi z substytucją adw. dr. Garfeina w Krakowie, a za-

razem poleca im, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego wspólnego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, albowiem w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.  
Kraków, 12 listopada 1897

L. 14200 (9791 2—3)  
Zawiadania się nieobecne Jana Tomczyka, że Kazimierz Krzysztofik wniosł przeciw niemu i dalszym spadkobiercom Józefa Tomczyka skargę dnia 2 listopada 1897 l. 14200 o zapalenie kwoty 15 zł. aw. na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 grudnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono a dla niewiadomego ustanowiono kuratorem adw. Dr. Brandta w Mielcu.  
Mielec, 27 listopada 1897.

L. 48730 (9630 2—3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Chwaliboga, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie przew. de praes. 10 października 1897 l. 43417 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2200 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 12 października 1897 l. 43417 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucją adwokata dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Andrzejowi Chwalibogowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.  
Kraków, dnia 19 listopada 1897.

L. 72319 (9692 2—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrążając na prośbę Stefana Kluczkowskiego gospodarza w Pikulowicach postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszym posiadacza rzekomo zaginionej kartki zastawniczej galie. Banku kredytowego we Lwowie z dnia 29 lipca 1897 Nr. 7331 na zastaw dwóch losów austr. Czerwonego Krzyża za kwotę 20 zł. w. a. zastawionych, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni, trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową sądowi tuższemu tem pewniej przedłożyć, względnie swe prawa do takowej wykazać, w przeciw-

nym bowiem razie na ponowione żądanie prosiącego, za umorzoną uznaną będzie.  
Lwów, dnia 20 listopada 1897.

L. 8524 (9679 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadania z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Leibę Eichenholza, że z powodu wniesionej przeciwko niemu w tut. sądzie pod dniem 25 listopada 1897 do l. 8524 próby o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 450 zł. z wexlu de dato Kozowa 6 listopada 1895 celem zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Rawicz w Brzeżanach z dodaniem mu zastępcy adw. dr. Pohla ustanowionym i pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego doręczony został. Wzywa się przeto pozwanego, by się do ustanowionego kuratora zgłosił i swe środki obroncze temuż podał, gdyż w przeciwnym razie, sam sobie skutki niedbalstwa przypisać będzie musiał.  
Brzeżany, 27 listopada 1897.

L. 8729 (9694 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Reichsteina, że na prośbę Mendla Engla równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn., doręcza się mianowanemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw. dr. Pohlówi, którego zastępcą adw. dr. Schüssel w Brzeżanach ustanowiony został i wzywa go, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony podał, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki, sobie samemu przypisać będzie musiał.  
Brzeżany, dnia 4 grudnia 1897.

L. 8730 (9695 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Reichsteina, że na prośbę Mendla Engla równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn., doręcza się mianowanemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw. dr. Pohlówi, którego zastępcą adw. dr. Schüssel w Brzeżanach ustanowiony został i wzywa go, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony podał, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki, sobie samemu przypisać będzie musiał.  
Brzeżany, dnia 4 grudnia 1897.

L. 8237 (9697 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Pierzchałę, że przeciw niemu wniosł Bogusław Steinhaus, pozew de praes. 15 listopada 1897 l. 8237 o uznanie za właściciela realności lwh. 139 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej i że takowy doręczony został kuratorowi adwokatowi dr. Gaszyńskiemu w Jasle ze substytucją adwokata dr. Baranowskiego w Jasle z zakreśleniem 90-dniowego terminu do wniesienia obrony i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tut. sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Jasło, dnia 20 listopada 1897.

L. 14404 (9645 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadania z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Stefiszyn syn Wasyla i Katarzyny Stefiszyn, że w celu doręczenia im tus. uchwały z dnia 31 marca 1897 l. 3980 i 3981 i zastępowania ich w sprawie Matwija Hryczków o intab. prawa własności do pgr. l. 631/2 ks. gr. gm. Wysuczka Dmytra Stefiszyna syna Wasyla własnej i intab. prawa własności całego ciała hip. wyk. hip. l. 151 Dmytra Stefiszyna syna Wasyla własnego do pgr. l. 631/2 Komeriner w Borszczowie ustanowiony został. Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacje temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.  
Borszczów, 24 września 1897.

L. 49283 (9632 2—3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Wojciecha Krawczyka wzywa każdego posiadacza policy przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej z daty 20 kwietnia 1892 do l. 12438 zabezpieczającej kapitał na dożycie w kwocie 600 zł. płatny po 18 latach do rąk zabezpieczonej Antoniny Krawczyk, skoro dożyje dnia 1 maja 1910, aby powyższą policyę w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu, tem pewniej w tut. c. k. Sądzie okazał, ile że na powtórne żądanie podającego takowa za umorzoną uznaną zostanie.  
Kraków, dnia 19 listopada 1897.

## Doniesienia prywatne.

OSTATNI WYNALEZEK  
MAJDELIKATNIEJSZE

### MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37  
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwinnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczególną własność spędzania zmarszczek.  
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

### Obwieszczenie.

Na podstawie sądownie powziętej uchwały wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Mendla Helwina sprzedam do tej masy należące wierzytelności nominalnej wartości 1376 zł 58 ct. bez poręki masy za płynność i należność lub ściagalność takowych, najwięcej ofiarującemu za pomocą ofert zaopatrzonej w 10 pre. wadyum t. j. w gotówkę 137 zł 65 ct., które to oferty przyjmę w mej kancelaryi pod l. 14 przy ul. Krakowskiej w godz. urzędowych najdalej do 28 grudnia 1897,

Do końca zaś grudnia b. r. nastąpi otwarcie ofert a najwięcej ofiarujący winien będzie do 48 godz. po zawiadomieniu go o przyjęciu jego oferty złożyć do rąk moich resztującą cenę kupna gdyż inaczej wadyum na rzecz masy przepadnie.

Po złożeniu resztującej ceny kupna, zeznam na rzecz kupującego, jednakoż na koszt tegoż dokument cesyjny.

Oferentom zaś, których oferty nie zostały przyjęte, zwrócę natychmiast do rozpieczętowania ofert złożone wady.

Dr. Adolf Weiss  
adwokat we Lwowie.

## C. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

### Obwieszczenie.

Na mocy upoważnienia przez 29 zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów, z dnia 24 kwietnia b. r., uchwaliła rada nadzorcza c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego na posiedzeniu z dnia 15 listopada b. r. dalsze powiększenie kapitału akcyjnego o 1 milion zł. a. w. przez wydanie 5000 nowych akcji po 200 zł.

P. T. akcyonaryuszom Banku hipotecznego przysługuje prawo podnieść na każdych 6 sztuk akcji

1 nową akcyę po cenie 280 zł. z kuponami, z których pierwszy płatny będzie 1 stycznia 1899.

Ułamek nie uwzględnia się.

Prawo poboru można wykonać w przeciągu miesiąca stycznia 1898 do 31 włącznie, po upływie którego terminu, prawo to stano-wczo gaśnie.

P. T. akcyonaryusze, chcący korzystać z tego prawa winni najpóźniej do 31 stycznia 1898 złożyć swoje akcyę w kasie naszego Zakładu, celem ostemplowania i uiścić przepisaną wpłatę w kwocie złr. 280 od sztuki wraz z 5% odsetkami za czas od 1 stycznia 1898 do dnia uiszczony wpłaty, tudzież należytość stemplową po 2 zł. 50 ct. od sztuki.

P. T. Akcyonaryusze mogą transakcyę tę przeprowadzić także za pośrednictwem naszych filii w Krakowie, Tarnopolu i Czerniowcach.  
Lwów, dnia 1 grudnia 1897.

N. B. Celem ostemplowania akcji wystarczy przedłożenie piaszczyków bez arkuszy kuponowych.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

(Przedruk nie będzie płacony).



**H. ROSENTHAL**

c. i. k. dostawca nadworny

Zakład mundurowania PP. Oficerów  
i Urzędników  
przy ulicy Kopernika 1. 9  
we Lwowie.

**Togi i birety**

dla

P. T. Panów c. k. Urzędników  
sądowych  
w największym wyborze po  
cenach umiarkowanych.

Cenniki i wzory na żądanie opłatnie.  
Wszelkie mundury wykonywują  
się jak najstaranniej z materyj  
najlepszych.

Przybory do mundurów w naj-  
obfitszym wyborze zawsze na  
składzie.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem  
dwa centy.

**Pracownia** sukien damskich i nauka kroju  
Maryi Chomickiej wykonuje wszelkie zamó-  
wienia według najnowszych wzorów francuskich w  
jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych ce-  
nach. Ul. Krakowska 20.

**W**ędzy pozostają Lechocka, wdowa po awi-  
zerze z trójgim drobnymi dziećmi, Zamarszy-  
nów 301 i Parzyk, szewe ze sparaliżowaną ręką.

**Osoba młoda** poszukuje miejsca do szycia  
w prywatnym domu, za bony lub kasyerkę. Wia-  
domość w Administracji.

**Realność** przy ulicy Długosza 1. 31 jest z wol-  
nej ręki do sprzedania. Bliższa  
wiadomość tamże.

**Gdzie kupować****POŚCIEL?**

Czy to możliwe? Pod tym tytułem pisze  
„Nowy Naród“ z dnia 18 września 1897 r.  
jak następuje: Jeden z przyjaciół naszego  
pisma donosi nam, że przed kilku dniami  
widział na placu Gołuchowskich posługacza  
szpitalnego sprzedającego żydom wałę opat-  
trunkową od ran chorych odjętą. Na wacie  
jakkolwiek z grubszego oczyszczonej, widać  
było jeszcze ślady krwi i żółtej materii. Wa-  
ty tej, żydzi używają rzekomo do wyrobu  
taniach kołder. Dobrze by było obliczyć ile  
milionów różnych zarzązków taka tania kołdra  
w sobie zawiera. Nie jedna matka przywióz-  
szy syna do gimnazjum do Lwowa robiąc  
mu wyprawkę, kupiła i kordełkę tniając bo  
u żyda Ach matko! Na jakież niebezpie-  
czeństwo narażasz dziecko swoje za cenę kilku  
oszczędzonych szóstek Tyle pisze „Nowy  
Naród“. A ileż to starych kołder skupują  
handełsy po zmarłych na suchoty lub innych  
zarazliwych chorobach, gremplują je i robią  
setki takich taniach kołder a publiczność ku-  
puje, bo tanie! Teraz na zimę, kto chce mieć  
cieplą kołdrę, niech się uda do znanej firmy

**Józef Schuster**

we Lwowie ul. Kopernika 5, gdzie zapłaci  
kilka szustek drożej, ale dostanie kołdrę do-  
brą nową. Zamiejscowi odbiorcy zechcą podać  
cenę, w jakiej życzą sobie mieć kołdrę, lub  
materac a firma wyszła z pewnością towar  
dobry, gdyż chodzi jej jedynie o wyrugowanie  
lichej tandety.

Własnego wyrobu kołdry wyszły na  
owczej wełnie po zł. 4, 5, 6, 50, 8, 10 do  
14. Ałasowe jedwabne po zł. 12, 50, 14, 16,  
18 i wyżej. Materace włosienne po zł. 12, 50,  
14, 16, 18, 20 do 30 za 3 poduszki poleca  
specjalna pracownia pościeli, kołder i ma-  
teraców

**Józef Schuster**

Lwów, ul. Kopernika 5.

**Singera maszyny do szycia**

są najlepszymi i najulubieńszymi  
maszynami do użytku domowego i  
przemysłowego i nadają się dlatego  
jako szczególnie pożyteczne.  
Singera maszyny do szycia zawdzięczają swoją sławę światową znakomitej jakości i wielkiej wytwórczości,  
które to zalety cechują wszystkie wyroby Singera et Comp.  
Singera maszyny mają na ramieniu nazwisko **SINGER** i pełną firmę towarzystwa i są **tylko**  
w naszych składach do nabycia.

Bezplatne kursa haftu artystycznego.

**Singera Comp. Tow. akc.**

przedtem G. Neidlinger.

Stanisławów, Lipowa 1. Lwów, Sykstuska 6. Czerniowce, Pańska 18.

**1000**

nowości gwiazdkowych dla  
**Pań i Panów** 1490  
po cenach fabrycznych polecają  
**Górski i Szydłowski**  
Lwów, plac Maryacki 8.

**Staruszka** 80-letnia J. Drabnicka prosi o ka-  
skawe wsparcie za pośrednictwem Administra-  
cji Gazety Lwowskiej.

30 dni próby. 5-letnia pisemna gwarancja  
**Wertheima** maszyny  
do szycia

ogólnie uznana, znakomita, bez szmeru szyjąca  
maszyna dla użytku domowego i przemysł.  
**Wysokoramienna**  
maszyna familijna **zł. 35.50**

Każda maszynę  
któraby w czasie  
próby nie okaza-  
ła się doskonałą  
przyjmując na  
koszt mój napo-  
wrot.



Zadnych agentów  
ale sprzedaż za  
połowę ceny za  
najlepsze fabry-  
katy.

Proszę żądać cenniki i próbki szycia.  
Wysyłka do wszystkich miejscowości monarchii,  
opakowanie gratis.

Nähmaschinen - Versandhaus **LOUIS**  
**STRAUSS**, Lieferant des k. k. Staats-  
beamten, Eisenbahnbeamten, Lehrer-  
haus Vereines etc.

Wien, IV., Margarethenstr. 12.  
(V) Cieszy mnie, że mogę donieść, że  
mam wszelką pociechę z Wertheima maszyny  
ręcznej i nożnej szyje ona lekko, cicho i prze-  
wyższa wszystkie inne w użytych badacze maszy-  
ny. Od agentów już tu nikt nie kupuje i rychło  
nowe obstalunki stąd Pan otrzyma.  
Hausenhütte (Styryja) 1504  
Marya Wiwot.

**Słabość męska**

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości  
oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak  
pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w  
licznych wydaniach rozpowszechnionych już  
książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

**Ochrona własna**

Cena wydania polskiego zł. 1.

Wydanie niemieckiego zł. 2.  
Lyszące znane w niej objaśnienie swych  
cierpień, a za użytem kuracym w książce tej  
zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.  
Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma  
się książkę w kopercie franko przez magazyn  
R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin  
Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 1843

**Wspaniałe wyroby**

z marmuru, masy sterynowej, gipsu i t. d.  
z pracowni Oliwy w Pradze  
a więc: posągi, ornamenty, ozdoby w wykonaniu przeszlicznem  
w cenie od 50 ct. do 300 zł. można oglądać  
w składzie przyborów fotograficznych

**L. FEIGLA**

Lwów, Pasaż Hausmana 1. 8.

Nader odpowiednie podarki świąteczne!

Wydawnictwo Hipolita Wawelberga  
i Stanisława Rotwanda.

**Pisma Bolesława Prusa**

(Aleksandra Głowackiego)

jubileuszowe wydanie cena za  
4 tomy broszurowane 2 zł.  
w oprawie 2 zł. 75 ct.

Główny skład u

**Gebethnera i Wolfa**

w Warszawie

**SŁAWNE DROZDZĘ**

z fabryki p. p. Ig. Mautnera i Syna we Wiedniu  
poleca na zbliżające się święta

**handel Karola Ballabana.**

1523

**Oesterreichisch-ungarische Bank.**

Bei der am 4 Dezember 1897 vorgenomme-  
nen Verlosung wurden ausgelost:

an 4 pre., 40<sup>1</sup>/<sub>2</sub>jährigen Pfandbriefen  
fl. 2,596,400.— und

an 4 pre., 50jährigen Pfandbriefen  
fl. 1,124,400.—

Die am 4 Dezember 1897 gezogenen Pfand-  
briefe werden v. 1 April 1898 an sowohl bei der  
Hypothekar Credits-Kasse in Wien, als auch bei  
allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichnis der am 4 Dezem-  
ber 1. J. gezogenen, dann der aus früherem Zie-  
hungen noch unbehobenen 4 pret. Pfandbriefe  
wird von der genannten Kasse und von allen  
Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich aus-  
geföhrt.

Die Verzinsung verlosteter Pfandbriefe er-  
lischt mit dem der betreffenden Verlosung zu-  
nächst folgenden Coupon-Termine, daher bezü-  
glich der am 4 Dezember 1. J. verlosteten Pfand-  
briefe am 1 April 1898.

Wien, am 7 Dezember 1897.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Kautz,  
Gouverneur.Lieben,  
Generalrath.Mecenseffy,  
Generalsecretär.**Bank austriacko-węgierski.**

Przy losowaniu, odbytem dnia 4 grudnia  
1897 r. wylosowano:

4 pre. listów zastaw., umarzalnych w 40<sup>1</sup>/<sub>2</sub> latach  
zł. 2,596,400 i

4 pre listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach  
zł. 1,124,400.

Wylosowane dnia 4 grudnia 1897 r. listy  
zastawne wyplacane będą począwszy od 1go  
kwietnia 1898 r. w hipotecznej kasie kredytowej  
Banku austriacko-węgierskiego w Wiedniu i we  
wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wylosowa-  
nych dnia 4 grudnia b. r., jakoteż listów za-  
stawnych niepodniesionych jeszcze z poprzednich  
ciągnięć 4 pre. listów zastawnych, wydają na ża-  
danie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Ban-  
ku bezpłatnie.

Odsotkowanie wylosowanych listów zastaw-  
nych ustaje z najbliższym terminem kuponu, prze-  
to względem listów zastawnych wylosowanych dnia  
4 grudnia b. r. z dniem 1 kwietnia 1898 r.

Wiedeń, dnia 8 grudnia 1897.

BANK AUSTRIACKO-WĘGIERSKI.

Kautz,  
gubernator.Lieben,  
generalny radca.Mecenseffy,  
generalny sekretarz.

Ogłoszenia do wszystkich pism  
po cenach najtańszych przyjmuję

**Biuro dzienników i ogłoszeń****L. PLOHNA**

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Firmy, pragnące ogłaszać, otrzymują na żądanie od-  
wrotnie kosztorysy, prospekta ogłoszeń i obliczenia naj-  
tańsze. — Na żądanie przechowuje się oferty dla stron.